

18
17
16
15
14
13
12
11
10
9
8
7
6
5
4
3
2
1
0

SKARBNICZKA

dla

ziemianina i mieszczanina

czyli

zbiór doświadczonych środków
i przepisów

z francuskiego

przez

X. F. P.

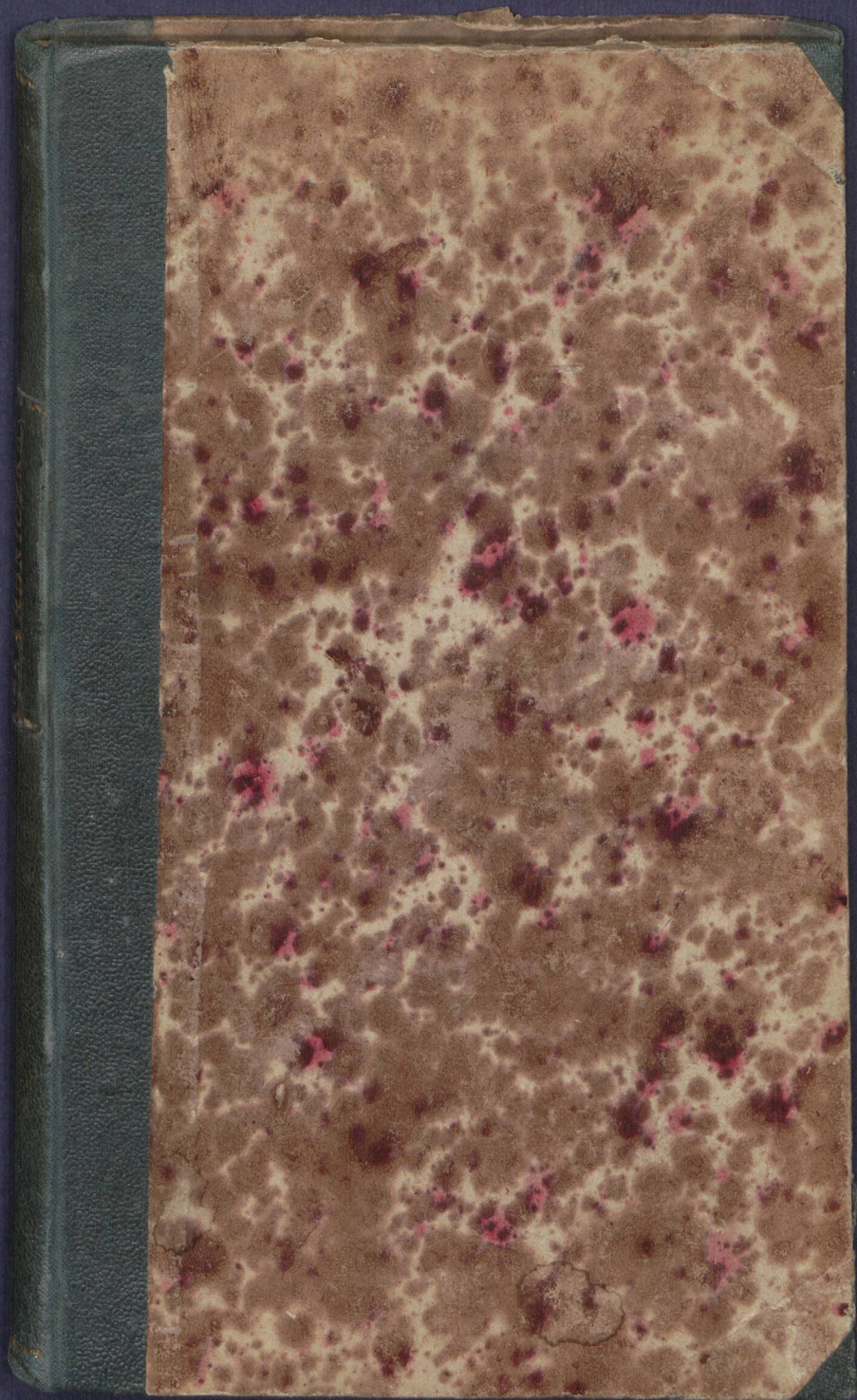
CZĘŚĆ TRZECIA.

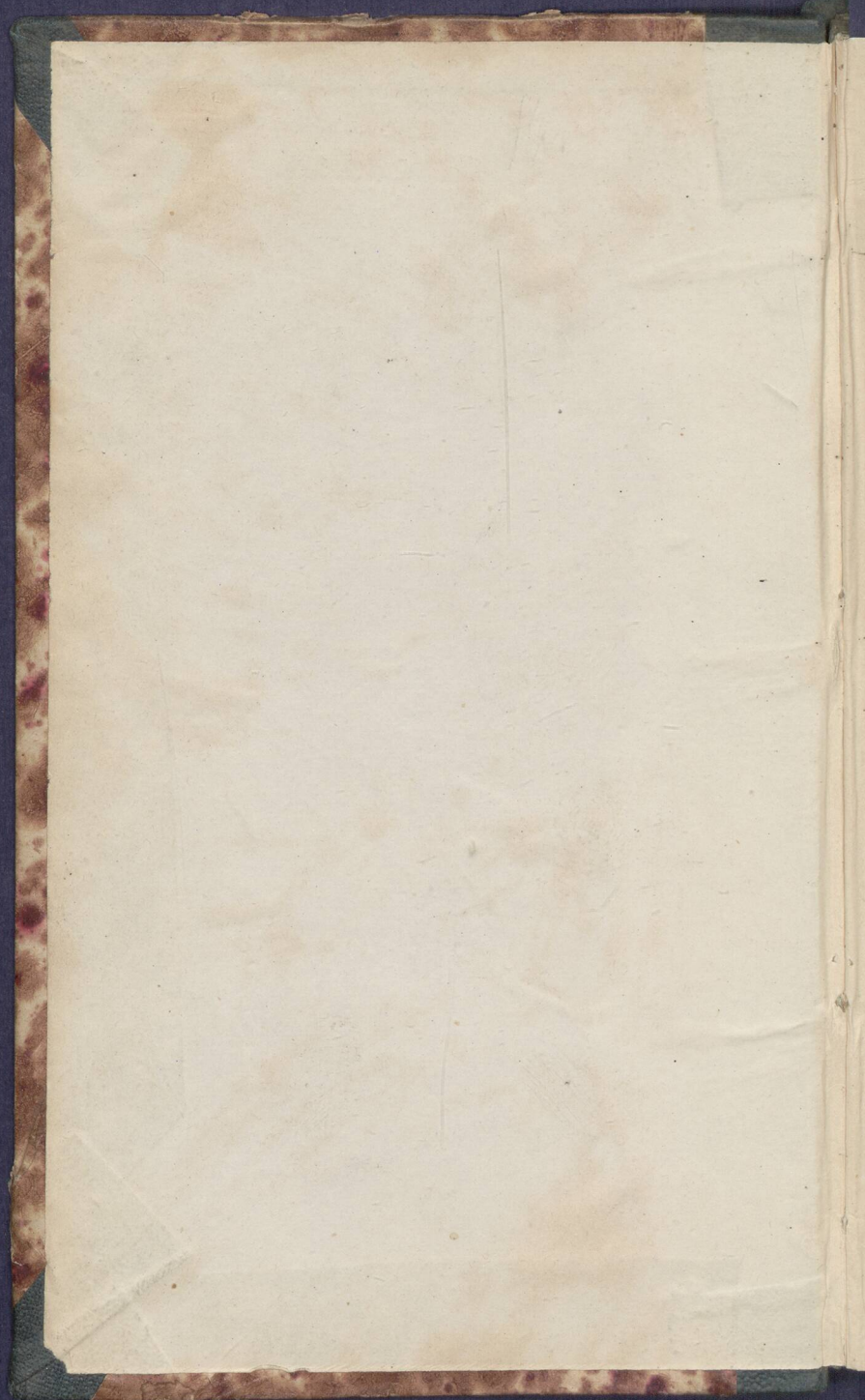
W Poznaniu.

Nakładem J. A. Munka.

1825.

0 1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11





0072

692165

Vist. 1466820

Est. III, 43

SKARBNICZKA

dla

ziemianina i mieszczanina

czyli

zbiór doświadczonych środków

i przepisów

z francuskiego

przez

X. F. P.

CZĘŚĆ TRZECIA.

W Poznaniu.

Nakładem J. A. Munka.

1825.

IMPRIMATUR.

Posen, d. 1. October 1824.

CZ WALINA,
Censor.



13016451 / 13

Bibl. UAM

K

Spis rzeczy

w trzeciéy zawartych części.

1. Sposób zrobienia w każdéy godzinie tanich i dobrych drożdzy.
2. Sposób ochronienia ścian od wilgoci.
3. Bezpieczny sposób utrzymania świeżych jabłek i gruszek aż do Lipca przyszłego roku.
4. Konserwowanie winogron.
5. Sposób utrzymania szparagów, aż do zimy.
6. Sposob. uczynienia iarzyń lub owoców zmarzłych, znowu użytecznemi do iadła.
7. Sposób utrzymania na długi czas świętoianek, śliwek i kwaśnych wiśni.
8. Wyrabianie drzewowego wosku, który bardzo dobrym jest na raka drzew, i przy szczépieniu bardzo użytecznym.
9. Prosty sposób wylapania wielu motylów, i unikiennia na przyszłość ich płodu.
10. Sposób robienia proszku octowego, dla prędkiego wyrobienia z niego w potrzebie octu.
11. Sposób farbowania czarno kapeluszy słomiannych.
12. Sposób, żeby flaszki od piwa nie pękały.
13. Wyrabianie wosku do polekowania pięknych mebli.
14. Sposób przyrządzenia sukna wełnianego, płótna i kitayki, żeby wody nieprzepuszczała.
15. Sposób przyrządzenia mięsa peklowanego i zupy z niego wygotowaney, żeby mniéy słońca i do iadła użyteczniejszą była.
16. Doświadczony sposób mięko gotowania iay.
17. Sposób prędkiego utuczenia kurcząt.
18. — zachowania masła na długi czas.
19. — utrzymania długo tytuniu i tabaki świeżey.
20. Środek na pypeć czyli pips kurcząt.
21. Środek zapobiegający, żeby iaskółki gniazd na oknach i t. p. nie robiły.
22. Wyborny środek, kiedy konie pokarmu pożywać nie chcą.
23. Sposób doświadczenia drożdzy, czyli są dobre.
24. Środek zpedzenia much z koni.
25. Sposób wygubienia piegów.
26. Pomada na rośnienie włosów.
27. Sposób robienia wina z miodu.

28. Wyrabianie kamienia na leczenie wszelkich ran końskich.
29. Sposób wygubienia tysieców nożnych.
30. Srodek na wydobycie robaka uszkowego z ucha.
31. Prędkie skutki waty bawełniannéj na sparzeliznę.
32. Srodek na sparzenie.
33. — zapobiegający poceniu się nóg.
34. Sposób na wygubienie choroby motylicowej.
35. — utrzymania zegarów ściennych, a zwłaszcza kieszonkowych w dobrym stanie.
36. Używanie mchu zamiast strożaków.
37. Sposób utrzymania zbytńich drożdży na czas długi.
38. Pomada na usta.
39. Sposób zamienienia włosów siwych w czarne.
40. — chędożńnia i odnowienia wszelkich figur gipsowych.
41. Sposób robienia pereł tureckich z róż.
42. Srodek doświadczony, żeby włosy znowu na tém rośły miéyscu, na którém ich wcale żadnych niemasz.
43. Srodek doświadczony na wielką chorobę czyli kaduk.
44. Sposób zapobiegający dymieniu się z pieców pokojowych.
45. Lekarstwo na suchoty gardłowe.
46. Woda do kadzenia z kwasem octowym, która z wielkim użytkiem w pokojach chorych i gdzie zaraźliwe panują choroby używaną być może.
47. Sposób wygubienia zapachu spleśniałego z flaszek.
48. — ocalenia bydła od zarazy morowéj.
49. Woborny środek na obciśnienie koni wierzchowych.
50. Srodek uzdrawiający różą bydła i koni.
51. Sposób, żeby gołębie nieodleciały.
52. Sposób wygubienia gąsienic w iarmużu.
53. — utrzymania pięknych i zielonych gołębi.
54. — wygubienia pluskw.
55. — — skrzeczków.
56. — wybrania najlepszego psa spomiędzy młodych szczeniąt
57. Inny sposób wygubienia pluskw.
58. Sposób utrzymania zdrowych ocz.
59. Sposób, żeby kury całą zimę iaia niosły.
60. Sposób, żeby zaiące młodym nieszkodziły drzewkom.
61. Przystosowanie wyborńego gnoju dla drzew owocowych (podług Christa).
62. Srodek na wróble.
63. Srodek na gąsienice.
64. Sposób tuczenia gęsi, ażeby wielkiéy dostały wątroby.

65. Sposób wygubienia owadu goździkowego.
66. Sposób wygubienia kretów.
67. Srodek na szczury.
68. Sposób zgubienia robaka psom.
69. Trwała żółta farba.
70. Farba czarna na 1 funt przędzy.
71. Farba szokolato-brunatna na funt materyi bawełniannéy.
72. Farba wątroбно-brunatna na 1 funt bawełny.
73. Piękna farba fioletowa na 1 funt przędzy.
74. Farba fioletowa na 8 funtów towaru.
75. Farba ciemno-błękitna do farbowania płótna, bawełny i wełny.
76. Farba iasno-błękitna do farbowania iedwabiu i wełny.
77. Farba błękitna na 1 funt bawełniannéy przędzy.
78. Mieszanina, którą można brodę golić bez użycia do tego brzytwy.
79. Sposób pisania na papierze tłustym.
80. — czytania pisma wybladłego.
81. — pisania na papierze, żeby pisma nie widzieć.
82. — ocalenia wszelkich pism od ognia.
83. — odnowienia starych koperstychów, książek i — papieru.
84. Sposób wyrabiania chińskiego papieru z skóry drzew, tak żeby nieprzebiał.
85. Sposób przysposobienia trwałego piekrypła dla ochronienia ścian drewnianych od zepsucia.
86. Sposób uniknienia sparzelizny.
87. Sposób rozeznania prawdziwéy piany morskiéy od fałszywéy.
88. Sposób obwiązywania flaszek, żeby z nich żaden nie wyszedł spirytus.
89. Sposób uczynienia mosiędzu piękno-żółtym.
90. — uczynienia mosiędzu lanego żółtym.
91. — nadania miedzi piękney farby srebrney.
92. — nadania miedzi ciągłości i piękności.
93. — oddzielenia miedzi od srebra w iednéy minucie.
94. Sposób uczynienia każdego kruszczu w prędkości płynném.
95. Sposób wywabienia z materyi wełniannéy, bawełniannéy, lniannéy i iedwabnéy, plam powstałych z tłuszczu, pokostu, oleiu i t. p.
96. Sposób wygubienia plam builonowych, wapiennych, woskowych, oléynych, maślannych, potowych, mlecznych, i t. p.

97. Sposób robienia proszku, którym wywabiają się wszelkie olejne i tłuste plamy z sukien iedwabnych, aksamitnych i sukiannych.
98. Sposób wywabienia plam winnych octowych i urynowych z sukien sukiannych i iedwabnych.
99. Sposób wywabiania czerwonych plam winnych z białej bielizny.
100. Sposób wygubienia plam żelaznych z bielizny.
101. Sposób wywabiania białych plam owocowych.
102. Sposób cechowania bielizny bez nici i igły.
103. Sposób czysto prania iedwabnych chustek, rękawiczek, pączoch i t. p.
104. Sposób odnowienia starych pereł.
105. — chędożenia srebrnych przączek do trzewików i t. p.
106. Sposób chędożenia zwierciadeł.
107. — chędożenia rzeczy połączanych.
108. — farbowania drogich chustek i materyi czarno.
109. — farbowania płótna czerwono sposobem tureckim.
110. Farba zielona na 10 funtów towaru.
111. Piękna farba czerwona na 1 funt przędzy.
112. Farba angielsko-czerwona.
113. Sposób oswobodzenia dziur sklepowych od zimna w czasie wielkich mrozów.
114. Środek wyniszczający nieprzyjemny odór w wychodkach.
115. Środek uzdrawiający spalenie języka u świni.
116. Sposób robienia wody gularskiej.
117. Środek uzdrawiający kamień pęcherzowy i nerkowy.
118. Sposób wygubienia brodawek.
119. Środek na świerz b Dr. Brückmann.
120. Maść na brodawki.
121. Leczenie odcisków.
122. Środek na sparzeliznę znany w Anglii pod nazwiskiem à Sauce for à Dmick.
123. Wyrabianie plastrów fontanelowych czyli zwanych Lowe's Issue Plastres.
124. Sposób leczenia odmrożonych członków (podług Krügersatha J. H. Jakobi w Berlinie).
125. Wyborny środek na oczy.
126. Woda na oczy.
127. Sposób zgubienia pokarmu u niewiast przestających swé karmić dzieci.
128. Wyborny środek na oczy.
129. Tynktura na zęby.

130. Sposób wygubienia pchlów.
131. Sposob robienia miodu takiego, iaki w Hanno-
wergu i Hamburgu bardzo często pitym bywa.
132. Sposób utrzymania długo soku cytrynowego.
133. Sposób, żeby masło pięknie ufarbować.
134. — żeby sałata w 24 godzinach urosła.
135. Sposób przysposobienia naczyń spleśniałych znowu
użytecznemi, a świeżym odebrania właściwego
smaku drewnianego.
136. Iny sposób chędożenia beczek.
137. Farba cynamonowo-żółta.
138. Sposób chędożenia miodu podług Borda.
139. — zachowania mięsa solonego na czas długi.
140. — robienia błękitnego spirytusu.
141. — wymierzenia i wyrachowania wysokości
drzewa, wieży lub też innego iakiegokolwiek obie-
ktu w czasie świecenia słońca za pomocą cieni.
142. Sposób skleienia głów faikowych wyrobionych
z mórskiéy piany w jednym momencie tak dale-
ce, że z nich zaraz palić można.
143. Wyrabianie chléba z ziemniaków.
144. Woda królewska (Aqua Regis, Eau Royal).
145. Nowo wynalezione środki, ażeby staré pozłacanie
z mebli, ram portretowych zdjąć i znowu na no-
wo używać można.
146. Recepta zapobiegająca zarażeniu się żółtą fébrą
lub też inną.
147. Wyborny plaster na rany.
148. Wyborny środek na romatyzm.
149. Środek na kwas żołądkowy.
150. Środek leczący robaka zwanego wstęgowcem (po-
dług Dr. Witzmann) zalecony w Miltenbergu.
151. Lekarstwo na chorobę zwaną kamienną (Stein-
schmerzen).
152. Środek na fébrę podług Dr. Beer w Wuerzburgu.
153. Wyborna maść na odmrożone członki.
154. Bardzo wygodna lampa nocna dla chorych i po-
dróżnych.
155. Środek nadający srebru farbę złotą.
156. Środek wygubienia wilgoci w nowych gipsowych
murach, która iest bardzo szkodliwa zdrowiu, i któ-
ra obicia iako też i książki zupełnie psuie i niszczy.
157. Sposób nadania pośrebrzannéy cenie dawnego iéy
lustru.
158. Sposób nadania cenie twardości i dzwięku.
159. Sposób chędożenia srebra.

160. Sposób robienia wody nadający mosiędzowi i miedzi farbę złota.
161. Wyrabianie pięknego i trwałego atramentu czarnego.
162. Wyrabianie piękno-żółtego atramentu z indigo.
163. Sposób robienia atramentu zielonego.
164. Sposób odebrania wódce prostéj, bez dystylowania i ciepła nieprzyjemnego smaku i zapachu.
165. Sposób robienia spirytusu salmiakowego.
166. Sposób robienia cukru z ołowiu (Sacharum Saturni).
167. Sacharum Jovis (cukier cenowy).
168. Sposób robienia kwaśnego spirytusu.
169. — robienia wina z agrestu.
170. Wyrabianie wina z świętoianek.
171. Sposób wygubienia krostów na twarzy.
172. Srodek na świeże rany i odcisnienia.
173. Sposób robienia wina podobnego wina węgierskiemu.
174. Srodek leczący spuchnieliznę piersi niewiastom.
175. Wino z jabłek.
176. Leczenie raka.
177. Wyborny środek na fébrę.
178. Sposób robienia wina takiego, które dobrocią równa się wina szampańskiemu.
179. Sposób pozbycia się nieprzyjemnego zapachu z ust.
180. Wyrabianie wina z rozenek (Raisin-wine).
181. Leczenie odleżałych miéysc ludziom chorym.
182. Wyrabianie wina iałowcowego (Elder-wine).
183. Srodek na romantyczne bóle.
184. Wino pomarańczowe (Orange-wine).
185. Wino pomarańczowe z rozenkami (Orange-wine).
186. Wyrabianie essencyi zwanéj Tonko.
187. Wyrabianie wina z wiśni (Cherry-wine).
188. Leczenie dychawicy.
189. Łatwy środek uleczenia wielkiéj choroby czyli kaduk.
190. Robienie wina brzozowego (Birch-wine).
191. Wino z rzepy (Turnip-wine).
192. Wino malinowé (Raspberry-wine).
193. Skuteczny środek na okulawienie iagniat, (podany przez Pana Barona v. Richthofen w Brechelshofie w Śląsku).

I. Sposób zrobienia w każdéy godzinie tanich i dobrych młodzi (Baerme).

Wsyp w worek płócianny 4 do 5 pełnych garści chmielu, ten włóż w dostatni garnek, na to wleń wody, a po należytem wygotowaniu mieszaniny téy, war ten chmielowy rozdziel na dwie równe części. Część waru tego, dopóki ieszcze ciepła iest miesza się w dzieży lub też w mieckach z pewną częścią kwasu, do tego przydaie się kawałek cukru, iako też od kilku iaj białki na szumowine rozbite, i tyle mąki pszennéy, ile potrzeba do utworzenia ciasta, z iakiego powszechnie chléb się robi. Wszystko to należycie ugnieść, a potem przykryć należy.

Po należytem ruszeniu się ciasta tego, można niém nayprzedniéjszy chléb biały rozczynić, bez naymniéjszéy obawy ażeby pieczywo z tego kwaskową miało smakę, ponieważ octowy smak pierwiastkowo przydanego kwasu ciastowego, wczasie zaruszenia zupełnie się rozchodzi, nie tworząc wcale nowego kwasu ciastowego. Żeby zaś na tych stucznie wyrobionych młodziach niezbywało nigdy, potrzeba tak urządzić, ażeby przy każdym pieczywie ieszcze kawał takowych pozostał się młodzi, które się pomnażaią przez rozgrzanie drugiéy części waru chmielowego, dodaiąc do niego cukru, białku od iaj, i mąki pszennéy, to wszystko razem tego się ugniata, mieszanina ta

w przykrytęy zamyka się dzieży, w któręy się ruszyć powinna, a na przyszłość przymieszue się mąka pszenna.

2. Sposób ochrony ścian od wilgoci.

Aby papiery w wilgotnych pokojach od wilgoci ścian ocalić, zaczęto w Londynie mury wilgotne, blaszkami ołowianymi, iakie się pospolicie używają do zapakowania tabaki, powłóczyć, a te znowu papierem wykleiano. Blaszki te ołowiane przybiiają się miedzianymi gwóźdźmi, które nigdy nie rdzeią. Sposób ten, nie tylko iest tani, ale nawet oprócz tego, iest bardzo skuteczny.

3. Bezpieczny sposób utrzymania świeżych jabłek i gruszek aż do Lipca przyszłego roku.

Owoce te zbierają się naylepięy wtenczas, kiedy zaczynają z drzew opadać. Potrzeba ię ostrożnie zbierać, i te tylko, które z małą siłą z gałązek zbierać można. Te zebrane owoce sypią się w komorze owocowęy na kupę, nakrywają czystymi deskami lub matami, albo też tylko sianem i tak się pocą, co się pospolicie w 3. lub 4. dniach dzieie, albo też zostawia się owoc na kupie przez 3 dni dłużęy, a potem się każdy owoc czystym sukniem obciera. Potem biorą się garnki gliniane polewane, i czysty piasek. Z piasku tego usypuie się na dnie garnka warsztwa na ieden cal grubo, i kładzie się na nią owoc, iednakowoż tak, ażeby każde jabłko lub gruszka na $\frac{1}{4}$ cala od drugich były oddalonemi; potem przykrywa się

warsztwa piasku na 1 cal i tak dalej, dopóki się naczynia nie napełni, w którym się znowu warsztwa piasku na wierzch na $1\frac{1}{2}$ cala grubo sypie.

Tak napełnione garnki przykrywają się na wolnym przeciągu powietrza, w miejscu suchém i chłodném, iednak takim w którymby niepomarzły. Około tego czasu, kiedy się owoce za zwyczaj iedzą, przeglądają garnki, wysypując owoc do użycia, a ten który się ieszcze zupełnie nie doyrzał, wkłada się na powrót sposobem wyżey opisanym, dopóki swoiey nie doydzie doyrzałości.

Tym sposobem różne gatunki iabłek i gruszek aż do Lipca przyszłego roku dochować można.

4. Konserwowanie winogron.

Sposób postępowania z winogronami, chcąc je na długi zachować czas, iest ten sam co i powyższy. W naczyniu iakiémkolwiek którego pręgi są dobrze zaszpantowane, z otręb dobrze na piecu ususzonych, usypuie się na dnie warsztwa; na te kładą się winogrona ieszcze niezupełnie doyrzałe i wczasie pogodnym wpołudnie zebrane; te przykrywają się warsztwą otręb, i tak dalej, dopóki się naczynia nienapełni, w którym się znowu na wierzch usypuie warsztwa otręb. Potém naczynie zamyka się dobrze, ażeby powietrze nie doszło; tak więc zapakowane winogrona konserwują się rok cały. Chcąc zaś ich świeżość po wydobyciu ich z naczyń przywrócić, ucinają się konce wiązek winogronowych, i winogrona białe wkła-

dają w wino białe, a czerwone znowu w wino czerwone, postępując sobie zupełnie z nimi tak, iak z kwiatami, chcąc je świeżymi utrzymać.

5. Sposób utrzymania szparagów aż do zimy.

Podczas wiosny, kiedy szparagi naylepięcy rosną, wyszukują się naypiękniwsze, obmywają z ziemi i czysto suchą obcieraiają się chustą.

Wtym czasie, bierze się mąka lub otręby, suszą się dobrze, i do funta mąki lub też otręb dodaie się 2 łoty utartéy soli brónatnéy, i to oboie miesza się.

Potém bierze się naczynie n. p. sądeczek dobrze pobity, i zewnątrz smołą wylany, ażeby żadne niedochodziło powietrze, i w ten sądek wkładają się szparagi wraz z powyższą mieszaniną sposobem następującym: w sądku usypuie się na dnie warsztwa mąki lub też otręb, na to kładą się szparagi i tak na przemian postępuie się daléy, dopóki się sądeczek nie napełni, w którym na wierzchu usypuie się warsztwa powyższéy mieszaniny na pół cala grubą; na to zaś wszystko leie się łóy, ażeby się powietrze nie wciśło. Tym sposobem szparagi konserwowane, mają taki smak iak gdyby dopiero z ziemi wydobyte były.

Mąka zaś albo otręby używane bydz mogą za paszą, a zebrany tłuszcz do potraw użytym bydz może.

6. Sposób uczynienia jarzyn lub owoców zmarzłych, znowu użytecznymi do iadła.

Zmarzła rzepa, ziemniaki, jabłka, gruszki i t. p. kładą się w zimną wodę, która się miesza z śniegiem i trochę soli, i na zimne wystawia miejsce, a na żaden sposób na ciepłe. Po upłynieniu 4 godzin zlewa się woda, a jarzyny suszą się, na takim miejscu gdzie powietrze dochodzi. Jabłka i gruszki osuszają się płatami i w lepsze chowają się miejsca, ażeby znowu powtórnie nie zmarzły.

7. Sposób utrzymania na długi czas świętoianek, śliwek i kwaśnych wiśni.

Świętoianki konserwują się aż do zimy sposobem następującym:

Krzaki świętoianek, wprzód niżli jagody ich doyrzeją, zasłaniają się wolnemi i na kształt kręgli domkami słomiannymi, które spodem od krzaków zdaleka oddalone a ugóry zaś szpiczasto zakończone być powinny. Dwa snopki słomy do zasłonięcia największego krzaka są dostateczne, gdyż powietrze do nich koniecznie dochodzić powinno.

Sposobem tym w listopadzie jagody te iak naysmaczniejsze będą, których wszelka zniknie kwaskowatość. Chcąc zaś podczas zimy iak naysmaczniejsze i nayswiejsze mieć śliwki do stołu, potrzeba więc następującego użyć sposobu:

Zbierają się śliwki wprzód niżli z swych zaczynają opadać ogonków, składają się do komory gdzie powietrze dochodzi, wraz z swemi ogonkami na 2 lub też 3 dni bardzo rzad-

ko około siebie; też same potém wkładaią się w mąkę pszenną lub też otręby, iednakowoż tak, ażeby iedna drugiéy nie tykała. Tym sposobem sliwki zachowane, konserwuią się kilka miesięcy.

Chcąc niektóre z owoców tych w nie swoiéy porze na stół za raritas dadź, więc wybieraią się z mąki, ocieraią i kładą się w sito, które się trzyma nad parą wody gotuiący, iednak w takiéy odległości, ażeby tylko bardzo mało parę poczuły. Poczém nie tylko maią dobry smak ale nawet swą naturalną odbieraią piękność, tak dalece, że wyrownywaią tym, które świeżo z drzewa bywaią zebrane.

Albo, sliwki kładą się w kamienny garnek, ten przykrywa się dobrze, i zakopuie na kilka stóp głęboko w ziemię, lub też wpuszcza się głęboko w studnie.

Tu uważać potrzeba, że sliwki iako też wszelkie inne gatunki owoców, chcąc wymienionym wyżéy sposobem na długi zachować czas, potrzeba ie zawsze z wielką zbierać ostrożnością w czasie ciepłych i suchych dni, i żeby pomiędzy niemi żadnego uszkodzonego nie było owocu,

Ażeby zaś kwaśne wiśnie można aż do Bożego narodzenia utrzymać, zbieraią się więc rękami wczasie pogodnym, wprzód niżli swéy doydą dojrzałości, obcinaią się ogonki zupełnie, i pakuią się w butelki z naywiększą ostrożnością. Te korkuią się dobrze, aby żadne nie doszło powietrze. Potém wstawiaią się do świeżego sklepu, gdzie stojąc spokojnie aż do Bożego narodzenia świeżémi zostaną. Tym sposobem sobie postępując, potrzeba iak naywię-

kszeý u¿yc ostro¿noœci, a¿eby siê sztuka udała. Zawsze bezpieczniejsz¸ jest rzecz¸, kiedy wiœnie zapakowane dobrze w flaszki lub garnkach zawieszai¸ siê w studni.

Uwaga. Przy wk¸adaniu i pakowaniu oców w naczénia na tém bardzo wiele zale¿y, a¿eby z naczyñ do tego przeznaczonych powietrze wyci¸gniête by¸o.

Od powietrza poposcicie wszelkie zepsucie zapakowanego owocu pochodzi; a przeto pakui¸c owoce w naczénia, trzeba czêsto nad nimi zapalone trzymac papierki, strzeg¸c siê, a¿eby z tego nic nie wpad¸o w naczénie. Wprzód mo¿na tak¿e naczynie nad wêglami rozgrzac.

8. Wyrabianie drzewowego wosku, który bardzo dobrym jest na raka drzew i przy szczêpieniu bardzo u¿ytecznym.

We¿:

- $\frac{1}{2}$ funta ¿ó¸tego wosku,
- 1 kwintle smolcu wieprzowego,
- 1 — dystylowanego oleýku sosnowego,
- 5 — tęgicy terpentyny.

Wosk rozpuszcza siê w smolcu wieprzowym; t¸ga zaœ terpentyna rozwalnia siê z osobna nad wolnym ogniu. Do tego dodaie siê oleiek sosnowy i miesza dobrze. Skoro mieszanina ta ostygnie, r¸ce pocierai¸ siê smolcem wieprzowym, i wosk ten k¸adzie siê wi¸c w foremki, lub te¿ w co innego pod¸ug upodobania. Przy u¿ywaniu tego¿, potrzeba za ka¿d¸ r¸z¸ dla uniknienia przykleiania siê palcy, r¸ce wieprzowym smarowac smolcem. Woskiem tym mo-

żna tak cienko smarować iak papier, i im starszy iest, tym też lepszy; skoro zaś za tęgi iest, rozwalnia się w tłuszczu świńskim.

9. Prosty sposób wyłapania wielu motylów i uniknienia na przyszłość ich płodu.

Sadzi się w ogrodzie siedmioletka, ta gdy kwitnie, więc po południu niezliczona liczba motylów na niéy osiada, ssaiąc z niéy słodycz; dla mocnego iéy zapachu, zostaią na niéy tak spokojnie siedzieć, że po zachodzie słońca można ie dzieciom wszystkie kazać wyłapać i po zaduszać, a tym sposobem postępując sobie codziennie, pozbywa się owadu szkodliwego.

10. Sposób robienia proszku octowego, dla prędkiego wyrobienia z niego w potrzebie octu.

Weź weinszteinu, zleway go często octem winnym, ususz go, a potem utłucz na proszek. Z iednéy kwintli proszku tego, można dwa łoty wody w dobry zamienić ocet; proszek ten iest bardzo dogodnym i użytecznym w czasie podróży

11. Sposób farbowania czarno kapeluszy słomianych.

Kapelusze piorą się wprzód w wodzie czystéy, potem gotuie się drzewo błękitne, z tego zlewa się żupa wygotowana. Do téy doday koperwasu, gallasu utłuczonego, i trochę gummy arabskiéy. W mieszaninę tę dobrze przegotowaną kładzie się kapelusz, to zostawia się

przez parę goddzin przy ogniu wolnym. Jeżeli zaś kapelusz ieszcze od tego nie został czarnym, więc kładzie się znowu w powyższą mieszaninę, która powinna być letnią, i dopóty w niéy zostaje, dopóki kapelusz zupełnie nie zostanie czarnym. Skoro sposobem powyższym kapelusz zostanie czarnym, wtenczas za pomocą żelaska ciepłego, przywraca mu się iego dawny lustr.

Albo: skoro kapelusz jest już zupełnie czysto wypranym, moczy się przez 1-2 dni w wiotryolu wodą rozwołnionym. Potém gotuje się drzewo błękitne, i do wody z niego wygotowaney doday nie co gummy arabskiéy, daléy tak się z nim postępuje iak i wyżej.

12. Sposób żeby flaszki od piwa nie pękały.

Przy napełnianiu flaszek piwem, kładzie się w flaszkę obok korka dzbło słomianne bez żadnego węzła na dwa długie palce, a korek umacnia się dobrze. Dziurką słomianną wychodzi z flaszek niepotrzebne powietrze, przez co butelki uwalniają się od pękania.

13. Wyrabianie wosku do polerowania pięknych mebli.

Rozpuść w garnku gliniannym nad węglami $\frac{1}{4}$ funta wosku żółtego, w drobne pokraianego kawalki, z dwiema łotami utłuczoney kalafonii, albo ieszcze lepiéy z 1 łotem mastyku. Do rozpuszczoney powyższéy mieszaniny przymieszuy z wolna 4 łoty oléyku terpentynowego ciepłego, potém płyn uformowany zléy

w żelazne lub też kamienne naczynie. Chcąc więc massy téy używać, pociera się nią płatek wełnianny, i tym pocieraia się statki drewniane, które mają być polerowane. Poczém wszelkie statki nabieraią osobliwszék piękności, i polerowanie takowe iest tak trwałe, iak gdyby do tego lak bursztynowy był użyty.

14. Sposób przyrządzenia sukna wełnianego, płótna i kitayki żeby wody nieprzepuszczała.

Do otrzymania w téy mierze pomyslnego skutku, bierze się:

- 2 funty oleiu Inianego,
- 2 — pospolitego pokostu,
- 2 łoty terpentyny,
- 1 łyżka stołowa pełna miodu.

Wszystko to rozpuszcza się w tyglu dobrze pokostowanym nad wolnym ogniu przy ustawiczném mieszaniu, tą więc mieszaniną dopóki ieszcze ciepła, smaruię się sukno, potém na wolném suszy powietrzu.

Toż samo czyni się z płótnem i kitayką, z tą tylko różnicą, że do mieszaniny wyżék wspomnianék nie dodaie się pokostu.

15. Sposób przyrządzenia mięsa peklowanego i zupy z niego wygotowanék, żeby mniék słoną i do iadła użyteczniékszą była.

Dla osiągnięcia zamiaru tego, włóż w stosunku ilości mięsa peklowanego, które się ma gotować, w garnek do mięsa peklowanego i lub 2 albo też 3 żółte korzenie, albo marchwi.

Korzenie te wciągają w siebie sól, i smacznięszą czynią zupeł.

16. Doświadczony sposób mięko gotowania jai.

Po dobrém zagotowaniu wody, włóż w nią iaia, a oddaliwszy garnek od ognia, postaw go na ognisku z daleka od ognia. Ciepło gotującej się wody jest dostateczne do udzielenia požądanej miękości, iaia takowym gotowane sposobem nie zostaną twarde, i nie mogą zatwardzenia sprawić w żołądku. Po ostygnienu wody wyimują się z niéy iaia.

17. Sposób prędkiego utuczenia młodych kurcząt.

Utucz pewną ilość ryżu na mąkę, z téy tyle ile potrzeba zmieszay z mlekiem i z małą ilością cukru grubego, mieszanine tę tak długo nad ogniem mieszay, dopóki z niéy gęste niepowstanie ciasto. Ciastem tém karm kurczęta podczas dnia, dając im tylko tyle w koryto, ile na ieden raz zieżć są w stanie. Ciasto to dając młodym kurczętom za pokarm, powinno bydz zawsze ciepłe, a przytém dając im za pospolity napóy piwo, w krótce kurczęta zostaną tłustemi.

Mieszając mąkę owsianną z syropem, powstaie podobnieź pasza, którą młode kurczęta bardzo lubią i od której bardzo prędko rosna, tak dalece, że kurczęta tą karmione paszą przez dwa miesiące, zupełnie wyrosłym równają się kurom.

18. Sposób zachowania masła na długi czas.

Zrób mieszaninę z dwóch części dobrej soli kuchennej iednej części cukru i iednej części saletry, z téjże mieszaniny nasalay każdy funt masła 2 do 2½ łota. Masło tym sposobem nasolone po 2—3 tygodniach nabywa wielkiej tłustości, pięknego koloru, dobrego smaku, i konserwuje się bardzo długo. — Masło zaś wyrobione z staréj nie co i kwaśnéj smiotany dłużéj się konserwuje iak z świeżéj, iednakowoż ostatnie iest przyjemniejsze i smaczniysze.

19. Sposób utrzymania długo tytoniu i tabaki świeżéj.

Włóż tytuń w czysty szklanny lub też kamienny garnek, ten utykay w nim letko, garnek ten wynosi się na miéjsce cieniste i na otwór szkła albo też garnka postawia się miska z wodą, która dobrze garnek zakrywa, i taż sama przynajmniéj do połowy powinna bydz napelniona wodą. Tytuń więc ma iak naywyborniéjszy smak dopóty, dopóki się woda w misce znajduie. Wodę tę w misce potrzeba bardzo często odnawiać.

20. Środek na pypeć czyli pips kurcząt.

Umocz w wodzie czystéj nie co kminku polnego, postaw go na piec ciepły, tam zostaw go przez parę godzin, potém w plyn ten włóż nie co skorki chlebowéj drobno pokraianéj i kilka ziarn ięczmieniowych, poczem massa ta kluci się należycie, aby kminek dobrze w téj

rozszedł się mieszaninie. Potem postaw znowu mieszaninę tę na piec ciepły i tu zostaw ją przez całą noc, nazajutrz miesza się powtórnie i rano kurczętom zgłodniałym wychodzącym z kurnika wystawia się w naczyniu szerokiem za pokarm, którym dopóty nie daie się innego pożywienia, dopóki tego nieskończą. Codziennie daie im się do picia woda świeża i czysta.

21. Środek zapobiegający, żeby iaskółki gniazd na oknach i t. p. nie robiły.

Pęzlem zamaczanym w mydle brunatnym i utwierdzonym na długim drążeczku wysmaruy dobrze belki i rygle gdzie pospolicie iaskółki swe zwykły robić gniazda. Powtórz smarowanie to kilka razy w czasie tym, kiedy się iaskółki płodzą, a sposobem tym miéysca nasmarowane wolnemi zostaną od gniazd iaskółczych.

22. Wyborny środek kiedy konie pokarmu pożywać nie chcą.

Weź $\frac{1}{2}$ funta iagód iałowcowych, $\frac{1}{2}$ funta korzenia gentian, $\frac{1}{4}$ funta korzenia galgantu, to wszystko zmieszay z miodem, mieszaniną tą wielkości orzecha leśnego rano i wieczorem koniom naciera się ięzyk.

23. Sposób doświadczenia młodzi, czyli są dobre.

Wstaw naczénie to, w którym się młodzié znajdują w ciepłą wodę, poczem jeżeli młodzié wznoszą się w górę wtenczas są dobre, jeżeli zaś zostaią na dnie wtenczas ich iuż potrzebować nie można.

24. Środek zepędzenia much z koni.

Weź:

4	części	zielonego	liścia	z	krzaku	dyniowego,
2	—	—	—	z	drzewa	sadelowego,
1	—	—	—	z	krzu	piołunowego,
2	—	—	—	z	drzewa	orzecowego,

zmieszay to wszystko z sobą należyście, i po wychędożeniu dokładném koni, nacieray ie mieszanią tą dopóty, dopóki liście zupełnie się nie skruszy. Jeżeli konie bywają na mocnym deszczu, albo się często pocą, wtenczas potrzeba ie co dwa tygodnie tą smarować mieszanią, gdyż w spadku takowym zapach ten niedługo trzyma.

25. Sposób wygubienia piegów.

Naylepszy środek do zgubienia piegów iest sok mleczny wycisniony z łodygi świeżo zerwanego liścia figowego.

26. Pomada na rośnienie włosów.

Weź orzech leśny, liścia winnego i korzenia plantais, z każdego gatunku po 3 pełne garści, to wymyi dobrze, poczem w garnku napelnionym wodą dopóty gotuy, dopóki się woda nie zagotuje, nareście massa ta wyciska się z 2 łotami orzecha muszkatowego i drobno utłuczonego przez płat, poczem sok ten tak dłużej się gotuje, dopóki niezgęśnieie. Przecedzi-

wszy smolec wyplókany w wodzie pomarańczowéy albo lawendelowéy, aby nieprzyjemny utracił zapach, rozpuszcza się 4 łoty dobrego wosku, który wraz z smolcem dopóty się z powyższym sokiem i czwórma szklankami cedro miesza, dopóki pięknego nie nabędzie lustru.

27. Sposób robienia wina z miodu.

Wlę 4 miary miodu czystego w kociołek, dodaj do tego 19 miar wody, i miejsce to oznacz znakiem iakimkolwiek, do którego w kociołku miód i woda doszła, potem znowu dolę 5 miar wody, i mieszanina ta niech się dopóty gotuje, dopóki się nie wygotuje aż do uczynionego oznaku. Mieszaninę tę przelę w inne naczynie, i zostaw ją w niem przez całą noc, aby ostygła, nakoniec mieszanina ta przestudzona przelewa się w inne naczynie, w którym przez 6 tygodni przy otworze naczynia w sklepie kiszce, w czasie kiszzenia dolewa się wodą miodową, ażeby naczynie zawsze pełne było. Po upłynieniu 6 tygodni zlewa się płyn ten w inne naczynie, i wtém dobrze zatkaném drugie sześć tygodni stoi, potem płynem tym napełniaią się butelki, które się dobrze zatykaią. Im starsze jest wino, tym też jest lepsze i posilniéysze i równa się co do dobroci wina szampańskiemu.

28. Wyrabianie kamienia na leczenie wszelkich ran końskich.

Środek ten leczenia jest bardzo skutecznym na wszelkie rany każdego rodzaju, składa się z następujących materyałów:

- $\frac{1}{2}$ funta alunu,
 $\frac{1}{2}$ — koperwasu,
 $1\frac{1}{4}$ uncyi gruenszpanu,
 $1\frac{1}{4}$ — salmiaku,
 $1\frac{1}{2}$ — białego witryolu,
 15 gran szafranu,
 10 — kamfory.

Materyały te tłuką się naprzód, potem sy-
 pią w nowe glinniane i pokostowane naczénie,
 potem gotuią się nad węglami dopóty, dopóki
 z tego nie uformuie się tęga papka. Wczasie
 gotowania potrzeba często warzochą zamiesz-
 wać, a gdy papka ta już tak tęga iest, że iéy
 z papki wydobydz niemożna, wtenczas odsta-
 wia się naczénie od ognia. (Szafran i kamfo-
 ra wtenczas się dopiero dodaią, gdy mieszanina
 ta tęgnieć zaczyna).

Po ostudzeniu mieszanina ta, tak twardą się
 staie iak kamień. Chcąc więc iéy użyć, odcin-
 na się kawałek wielkości orzecha laskowego, i
 ten kładzie się w butelkę, na to leie woda,
 w którój dopóty stoi, dopóki się zupełnie nie-
 rozpuści. Potém wstrząsa się silnie, w tém za-
 maczay płatek płócianny, którym wymyi ranę
 lub też puchlinę, lub też płatek ten przyłoż na
 ranę lub puchlinę. — Używaiąc sposobu tego
 bez spóźnienia, wszelkie natychmiast goią się
 rany i puchliny pochodzące z obciśnienia kąt-
 mot lub też siodek.

29. Sposób wygubienia tysieców nożnych.

Chcąc te szkodliwe wygubić zwierzęta, któ-
 re się pospolicie znajduią w piekarniach, po-
 trzeba zamknąć w tychże piekarniach na całą

noc icza wymorzonego, który przez cały dzień nic nie iadł, a ten wytępi wszelkie tisiece nożne.

30. Środek na wydobyć robaka uszkowanego z ucha.

Chcąc wydobyć robaka w uchu ukrytego, bierze się kawałek skórki z drzewa orzechowego, przy której jeszcze nie co drzewa się znajduie wielkości talara, i ta trzyma się przy uchu. Skoro tylko robak ten skórey téy mocny poczuie zapach, idzie więc za nim, i zwolna sposobem tym wychodzi z ucha, który czasem staie się przyczyną wielkich bólów.

31. Prędkie skutek watty bawełniannéy na spazeliznę.

W tym celu zupełnie nowy przykład prędkiego skutku znajduiemy w pruskiéy gazecie. Dziecko sześciolatnie polało sobie całą twarz i piersi zupą sago. Mieysca uszkodzone obłożono natychmiast tą wata, a po dwóch minutach ustały bóle, po upłynieniu zaś iednego kwadransu dziecko zupełnie było zdrowe.

32. Środek na sparzenie.

Do przykładania na mieysca sparzone zaleca się woda gulardska, wapienna, woda zimna, wino, kornus, ocet, spiritus salmiakowy i t. d.

Osobliwszy skutek w téy mierze ma następuiąca przynosić maść; która się w ten robi sposób:

Rozpuść 1 kwintle białego wosku z 3 kwintlami oliwy w podstawku od filiżanki na pie-

cu lub też nad wolnemi węglami. Uczyniwszy to, wczasie mieszania doday do tego ieszcze ieden łót wody gulardskiéy, którą się z wolna kroplami wpuszcza. Tą maścią smaruy płócianné płatki, i te na części sparzone przykładay. W niedostatku maści téy i dopóki taż sama przysposobioną nie będzie, ucieraią się na prędcie ziemniaki, i te zamiast powyższéy przykładaią maści.

33. Środek zapobiegaiący poceniu się nóg.

Pocenie się nóg nie tylko iest przyczyną przykrego zapachu, ale nawet iest powodem do uczynienia w nich ran. Jednakowoż chociaż pocenie nóg iest dla każdego nieprzyjemną rzeczą, przecież iest dobrodzieystwem natury, które nigdy gwałtownie oddalane bydz niepowinno. Środek następuiący, który nie iest szkodliwym lecz przeciwnie bardzo skutecznym, w tym celu użytym bydz może. Codzién zrana sypią się w szkarpetki lub też pączochy otręby żanne lub przenne, które nietylko wszelką do siebie przyciagaią wilgoć ale nawet i nogi chłodzą. Otręby te, które wieczorem są wilgotne wysypuią się, a szkarpetki lub pączochy suszą. Tym sposobem nogi nie tylko ocalaia się bez żadnego uszkodzenia od ran, ale nawet od odoru, który każdemu nieprzyjemnym się stae. Używanie otręb na niaiki czas opuszczone bydz może, a gdy tego wymaga potrzeba, powtórnie ich bez wszelki użyć można obawy. W tym spadku, gdyby nogi od wspomnianego wyżéy potu rannemi stac się miały, wtenczas nie masz lepszego środka na ulecze-

nie ich, jak tylko też same smarować ciepłym i świeżym łoiem od palący świecy.

34. Sposób na wygubienie motyliec.

Na uleczenie choroby téy robi się następujące lekarstwo: w 4 łotach octu z piwa, w którym przez parę dni kilka kawałków starego żelaza n. p. gwoździ leżało, rozpuszcza się $\frac{1}{2}$ łota soli kuchennéy i mieszaninę tę daie się owcom chorym przez 6 dni. Żeby zaś żelazo to przyniosło pożądany skutek, potrzeba ie bardzo często w wodzie przewracać; przed daniem owcom napoiu tego, wymuie się zawsze żelazo.

35. Sposób utrzymania zegarów ściennych a zwłaszcza kiesionkowych w dobrym stanie.

Dobre zegary, jeżeli mają być dobrémi, powinny być także dobrze konserwowane. Względnie tym potrzeba następujące zachować przepisy:

- 1) Wszelkie zegary a zwłaszcza kiesionkowe ocalać potrzeba od wilgoci, kurzu, dymu tytuniowego, promieni słonecznych, od bliskości pieca gorącego, ściany zimnéy i t. p.
- 2) Kieszeń, w której się zegarek nosi powinna być czysta, i często wytrzepywana. W téyże nie powinny się znajdować twarde ciała iakiemi są: kluczyki, piniądze i t. p.
- 3) Zegarki powinny zawsze regularnie o iednym czasie być nakręcane, nakręcanie to powinno być wolne a nie prędkie i bardzo ostrożne.

- 4) Przychoǳąc z ciepłego miéysca na zimne, lub przeciwnie z zimnego na ciepłe, nie trzeba zaraz zegarka nakręcać lecz przynajmniéy kwadrans czekać, ażeby się zegarek z powietrzem miejscowém oswoił, bo inaczéy łatwo pióro pęknać może.
- 5) Kluczyk, którym się zegarek nakręca, powinien byǳ czysto utrzymwanym, a dziureczkę kluczyka często drewniekiem chędożyć potrzeba. Naresćie kluczyk ten nie powinien byǳ ani za mały ani za wielki.
- 6) Nakręcanie zegarka nie powinno się odbywać ani wczasie chodzenia ani teź podczas ieǳdzenia.
- 7) Wystrzegać się trzeba, ażeby się zegarek nie strząśł.
- 8) Wystrzegać się trzeba, aby index u pospolicich zegarków bardzo rzadko był kręcony, a u repertirów wcale nigdy. Bęǳąc zaś przynaglonym index na pewną nakręcić godzinę, do tego użyć potrzeba kluczyka, nigdy zaś palcy. W tym razie bardzo nieroztropnie sobie ci postępują, którzy index tak w prawą iak i w lewą kręcą stronę, przez co zegarek bardzo się psuie, i lepszą rzeczą iest w takowym razie zegarek zastanowić. Index sekundowy nigdy nie powinien byǳ kręconym.
- 9) Całkie zegarki tak wewnątrz iak i zewnątrz powinny byǳ czysto utrzymwane, a osobliwie ziferblat powinien byǳ czysto z kurzu obchędożany.
- 10) Zegarki powinny byǳ przynajmniéy raz w rok chędożone.

11) Potrzeba często regularności zegarków doświadczać.

36. Używanie mchu zamiast strożaków.

Pospolitą jest rzeczą, że bardzo wielu żałą się na twardość strożaków, których zamiast spodków do spania używają, że z wielką trudnością pod czas posciełania poruszyć się daią; że się niewygodnie na nich sypia, i że często są pomieszkaniem myszy.

Chcąc zaś mieć na ich miéysce pożądne materace wyrobione z włosów końskich, te znowu są za drogie, otoż sam tylko mech jest w téy mierze naydogodniéyszym i naytańszym. Materace zaś z mchu robią się tym samym sposobem iak i pospolite, bez żadnéy obawy, ażeby w nich myszy lub też inne iakie zwierzęta miały swe znaydować siedliska. Skoro zaś mech w materacu w kupę ubitym będzie, wtenczas wytrzepuie się kiaszkami, a tak mech do pierwszego powraca stanu. Materac takowy trzyma 20 lat. Mech ten zbiera się w miesiącach Sierpniu i Wrześniu, kiedy naybardziéy rośnie; wczasie dni pogodnych i suchych wybiera się naydłuższy i naymiększy, potem ochędaża się z ziemi i kolcy drewniannych. Jeżeli zaś mech ten zebrany był na miéyscach cienistych, suszyć go potrzeba na wolném powietrzu dla lepszego oczyszczenia go z ziemi i kolców drewniannych. Potem wytrzepe go zwolna ażeby wszelkie odrobiny ziemi z niego wyleciały, a inne twarde kawałki odrzucaią się także. Mech sposobem tym przysposobiony, jest bardzo dogodnym do wytykania materaców.

37. Sposób utrzymania zbytłych młodzi (drożdzy) na czas długi.

Drożdże tęgie obwiiają się w serwetę, te kładą w naczynie napełnione popiołem, poczem serweta zawiązana przykrywa się znowu grubo popiołem i przyciska. Popiół ma tę własność iż wszelką wyciąga wilgoć, a młodzi tęgie nabierają kształtu podobnego do małych dzwonek z otworem u góry. Takowe dzwonki uszusz na deskach przy wolném cieple i rozdużone zachoway w woreczkach. Chcąc ich użyć do potrzeby rozwolniają się w piwie lub też w wodzie.

Albo: zbytłone młodzi postaw na wolném miéyscu, na tém niech stoją przez 24 godzin, ażeby się ustały, potem zły zwierzchu klarowne młodzi, a pozostałe w misce uszusz na piecu ciepłym, lub też w piecu chlebowym. Tak uszuzone młodzi rozcieraiają się i zapakowane w butelce dobrze zatkanéy, utrzymuiają się w miéyscu ciepłym.

Lub też: wleý drożdże na sukno rzadkie, ażeby wszelka odeszła płynność, potem zwin sukno i wycisni ie; nareszcie w tym samym uknie lub też w worku konopnym albo lnianym dopóty się w prasie wyciskają, dopóki młodzi te nie zostaną zupełnie suchemi, potem rozpostarte na słońcu i przez godzin kilka uszuzone, chowaią się w naczéniu dobrze zatkaném do użytku.

38. Pomada na usta.

W eż $\frac{1}{2}$ funta świeżego i niesolonego, albo też dobrze wypłokanego masła, $\frac{1}{4}$ funta żółte-

go wosku, 2 łoty korzenia wołowego języka i iagód od trzech winogron. Gotuy to wszystko razem w nowym pokostowanym garnku dopóty, dopóki mieszanina gęstwieć nie zacznie; potém przepuszcza się przez Innianny płat bez wyciskania w prasie i kładzie się w małe słoiczki. Pomada ta nie tylko konserwuje się bardzo długo, ale oprócz tego ieszcze wyborne sprawia skutki.

39. Sposób zamienienia włosów siwych w czarne.

Weź czarnego mydła, niegaszonego wapna i piiany srebnéy, z każdego gatunku tyle, ile potrzeba, z tego zrob masć; i nią włosy smaruy, a zostaną czarnemi.

Albo: dystyluy w kolbie żelaznéy miód biały przy mocnym ogniu, i tym smaruy brodę lub też włosy; wprzód zaś potrzeba tak brodę iak i włosy dobrze w ługu wymyc i ususzyć.

40. Sposób chędożenia i odnowienia wszelkich figur gipsowych.

Wpuść figurę gipsową na nici zawieszoną w czystą i iasną wodę wapienną, w któręy iasny pergamin był moczony, i trzymaj ją w nię dopóty, dopóki figura ta dobrze wodą nie nadydzie, poczem wymuie się i suszy.

Potém rozpuść w wodzie trochę alunu, tą skrapiay figurę gipsową, poczem nabędzie swęy białości dawnéy.

Chcąc zaś figurom tym ich dawny przywrócić lustr i oneż od wszelkiego ocalić kurzut, w następującęy zanurzaią się mieszaninie. Go-

tuy w naczéniu iakiémkolwiek 1 kwartę precedzonéy wody deszczowéy lub sniegowéy, do day do niéy $1\frac{1}{2}$ łóta białego wosku zwanego panińskim i ieden łót mydła hiszpańskiego, i to wszystko dobrze mieszay. — Wpuść w płyn ten figurę gipsową na niaiki czas, potém wymuie się z niego, a po upłynieniu iednéy godziny toż samo się znowu powtarza i suszy 4—6 dni.

Po odbyciu tego poleruią się figury powyższe płatkim płóciannym, który się koło ręki obwiia.

Sposobem tym figury gipsowe wychędożone, nabieraią bardzo pięknego, białego i skłnającego pozoru.

41. Sposób robienia pereł tureckich z róż.

Weź róże świeże, z tych białe zrywaią się końce, te włóż w pokostowany żelazny (lecz nie w mosiężny) moździer, w którym dopóty się thuką dopóki liścia roztarte nie uformuiają papki okrągławéy.

Massa ta rozpościera się na żelaznéy kracie i na świeżém suszy powietrzu; potém rozciera się ieszcze w wodzie różannéy i powtórnie suszy. Potém massa ta thucze się na nowo i wysusza lecz nie zupełnie. Wprzód nišli massa ta ztwardnieie, układa się w kuleczki, albo z wolnéy ręki albo też za pomocą foremki od pigulek.

Ażeby kuleczek tych potrzebować można, robiają się w nich małe dziureczki na wylot, i suszą należycie, żeby ie można na szyi lub też ręku zawiesić.

42. Środek doświadczony, żeby włosy znowu na tém rosły miejscu, na którym ich wcale żadnych nie ma.

Weź 3 żywe żaby, też same spal na proch w garnku, zmieszay go z miodem, i tym smaruy miejsce to, na którym chcesz mieć włosy, a tym sposobem w krótkim czasie podostatkiem ich mieć będziesz.

Albo: weź nasienia Inianego, spal to na popiół, zmieszay go z oliwą, maścią tą gołe smaruy miejsce, a pomyślny zobaczysz skutek.

45. Środek doświadczony na wielką chorobę albo kaduk.

Skoro pełnia przypada we czwartek w którymkolwiek miesiącu roku, bierze więc chory dnia tego, lecz ieszcze przed wstępem pełni, tak mocné lekarstwo na czyszczenie żołądka, a żeby to samo ieszcze przed pełnią swóy okazało skutek. Do tego nayskuteczniejsza iest sól angielska, lub też glauberska, lecz pigułki wszelkiego rodzaju w tym razie zupełnie się odrzucaia.

Ilość soli w téy mierze do zażycia bierze się różnie podług różności wieku i ułożenia ciała, wczém chory zawsze rady od Doktora zasięgać powinien. Osoba dorosła przy swoich siłach, nierachuiąc choroby wyżéy wspomnianéy bierze 4—6 téyże soli w 16—24 łótkach wody ciepłéy. Chory tydzień przed zażyciem lekarstwa tego, i tydzień po zażyciu onegoż powinien się od wszelkich trunków gorących wstrzymywać, iako to: wódki, wina, punczu, kawy, cherbaty i piwa; napoiem iego bydz

powinna woda zdroiowa czysta i świeża, a przytém mierne prowadzić życie.

W spadku tym, gdyby choroba ta za pierwszą razą uleczoną nie była, lub też ieszcze nie zupełnie czekać potrzeba znowu takiego czwartku, w którym pełnia przypada, a tóż samo powtórzywszy lekarstwo, choroba niezawodnie uleczoną zostanie.

44. Sposób zapobiegający dymieniu się z pieców pokojowych.

Ażeby piece niech będą iakiekolwiek czyli to gliniane czyli żelazne dymu przez pręgi swe niepuszczały, bierze się więc do ich ustawiania glina dobra w ogniu stojąca zmieszana z wodą anichową i z pewną ilością czystéj smoły. Zapach smoły po 2 lub też 3 napaleniach w piecu zupełnie niknie. Jeżeli zaś się dymi z pieca, więc zrób na prędcie ciasto z równych części soli i przesianego popiołu w małej ilości wody, i tém pręgi piecowe z których się dymi zalepiay.

Mieszanina ta nie powinna nigdy być za rzadka. Jeżeli zaś glina w nowo-wystawionych piecach ma być trwałą, więc miejsca te, które mają być gliną lub też innym iakim kitem wylepione, wprzód po kilka razy mocnym octem skrapiać potrzeba.

45. Lekarstwo na suchoty gardłowe.

Sposób leczenia choroby téj podany jest przez Dr. Siemerling w Neubrandenburgu, którym nie tylko swoją uzdrowił żonę, ale nawet wiele innych ieszcze osób, które miano już za

nieuleczone. Sposób leczenia iego na tym zależał: że codziennie rano swéy żonie dawał na czczo mlecz od śledzia holenderskiego lub też pospolitego w zimnéy wodzie oczyszczonego; zresztą w godzinę potém swoją piiała kawę, niezażywając innych lekarstw, wyiawszy lekarstwo na laxans, które bardzo często zażywała, z przyczyny zatwardzenia do którygo bardzo skłonna była. Wpierwszych dwóch tygodniach niespostrzegano najmniéjszéy odmiany; w trzecim zaś tygodniu zmniéyszyło się wyrzucanie z ust po obudzeniu aż do miernéy łyżki stołowéy; kolor zaś czerwonawéy ropy zamienił się w biały, ziarna zaś ropianne (które przedtém po rozgnieceniu nieprzyjemny wydawały zapach) okazywały się rzadko, i tylko co 3 dni wyrzucała ie; ranne i surowe uczucie bólu w gardle ustało, łekciwość i chrapka znikła, wyrzut był bardzo rzadki i zamieniony w ślęgę, febra osłabła, a tym samym żona iego codziennie przez cały kwartał tego używając lekarstwa z niebezpieczeństwa wyprowadzoną została. Śledź w tym razie powinien bydz dobrze solonym, naylepszym zaś iest holenderski; gdyż mlecz od pospolitego śledzia iest za mały, przeto bierze się codziennie mlecz od dwóch pospolitych śledzi. Rzecz wagi godna iest, że wprzód, niż Siemerling środka tego zaczął używać, kwas solny żonie iego naylepszą czynił przysługę, lecz ten iednakowoż nie był wstanie tak chrapki iak i wyrzutu wyniszczyć, tylko febrę nie co zmnieyszał. Mlecz ten śledziowy niewypowiedziane czynił skutki, które ieszcze plastrem z niżéy przepisanéy recepty wspierane były, który podług biegu po-

wietrznę rury na przednią część szyi przykładano. W czasie zażywania mleczu tego można ieszcze codziennie parę kawałków śledzia zjeść.

Rx. *Emplast. Mercurial.*
Hyosciami
Cicutae aa.

q. s.

Malax. et extend. supr. Cora alb. obduc.
marg. c. Emplastr. adhaesiv.

Co 24 do 48 godzin przykładą się świeży plaster.

46. Woda do kadzenia z kwasem octowym, która z wielkim użytkiem w pokojach chorych i gdzie zarazliwa panują choroby używaną bydź może.

W mierze téy następująca robi mieszanina;
 wez,

1 funt jagod iałowcowych,
 $\frac{1}{2}$ funta liścia bobkowego,
 $\frac{1}{2}$ funta liścia z drzewa melisowego.

Dodaj do tego 4 miary czystego kornusu i wszystko razem wleý w iedno naczynie. Mieszaninę tę zmieszay na nowo z 1 miarą wody rożannéy, 1 miarą wody lawendelskiéy, $\frac{1}{4}$ miary wody hizopowéy i iednym funtem octu. Wody téy chcąc potrzebować, leie się nie co z cieczy téy wyżéy zrobionéy w małe naczynie i postawia się na piecu lub też nad wolnemi węglami. Tym więc sposobem woda ta wyrobiona, waporami swemi w pokoju zgęszczone rozrzedzi powietrze.

47. Sposób wygubienia zapachu spleśnia- tego z flaszek.

Napełni flaszki takowe małą ilością wody, ta niech w nich zamarznie, a przez to samo nabędą zapachu nowych flaszek.

Albo: napełni je wodą i świeżo-rzazącami oraz i utłuczonymi węglami, to niech przez nieiaki w nich stoi czas przy poruszaniu czę-
sto powtarzaném.

48. Sposób ocalenia bydła od zarazy morowéy.

Daie się bydłu rogatemu zaraz z początku choroby 2 łyżki oleyku rzepakowego, potem $\frac{1}{2}$ uncye merkuryusza i znowu powtórnie $\frac{1}{2}$ pełne łyżki oleyku rzepakowego, poczem wy-
pędza się trochę na świeże powietrze, zwracając je znowu do obór, tym sposobem bydło w krótce do swego powróci zdrowia. Pole-
wanie chorego bydła zimną wodą, iest także w tey mierze zachwalonym środkiem.

Moczenie krwią u bydła rogatego pochodzące z zimnego napoiu po mocném porusze-
niu, leczy się zielem iaskółczem (Schellkraut) zmieszanem z masłem lub tłustością, które się w tyka bydłeciu w gardło.

49. Wyborny środek na obciśnienie koni wierzchowych.

Skoro koń siodłem lub też czém inném obciśniony został, wtenczas rana ta wymywa się 3 razy na dzień mieszaniną następującą: z $\frac{1}{8}$ funta ordynaryinego mydła i $\frac{1}{4}$ kwartą

kornusu dopóty, dopóki rana uleczoną nie zostanie. Ażeby zaś włosy koniom na miejscu zranioném urosły, miejsce więc obciśnione skrapia się piórkiem umaczaném w lannym oleiu rano i wieczorem. Po uleczeniu ran, włosy także zaraz rość będą. Gdyby zaś koń powyższym sposobem raniony dopóty nie mógł stać spokojnie, dopóki nie będzie uleczonym, wtenczas podkłada się pod siodło podwoyne miękie płotno wapnem skropione.

50. Środek uzdrawiający rożą bydła i koni.

Weź: 2 łoty kwiatu siarczannego, 3 łoty saletry i 8 łotów glauberskiéy soli; w ciepłéy rozpuszczaią się w wodzie, kwiat zaś siarczanny miesza się z 4 łotami srotu ięczmiennego, albo też ieszcze lepiéy foenum grecum. Mieszaninę tę w przeciągu 4 godzin na trzy razy day zażyć, przytém zwierzęta nakryj wywroconemi miechami od mąki, a tym postępując sposobem rzadko się przytrafia, ażeby toż samo powtórzyć wypadało.

51. Sposób żeby gołębie nie odleciały.

Weź mąki ięczmiennéy, suszonych i utartych fig, do tego dodaj miodu, i to dawaj gołębiom za pokarm, a te nigdy odlatywać nie będą.

52. Sposób wygubienia gąsienic w iarmużu.

Rozpuść znane mydło czarne w wodzie, a przy sadzeniu iarmużu liścia maczaj w téy

wodzie mydlannéy. Lubo liścia te potém nie co zwiędną; iednak gąsienice iarmuż takowy bez najmnieyszego zostawią uszkodzenia, a co większa nawet same zaiące go nie ruszą.

53. Sposób utrzymania pięknych i zielonych gołębi.

Weź żołąć od szczupaka, tą posyp iaia gołębie, potém niech wylęgą a tym sposobem życzenie twoie pomyslny odbierze skutek.

54. Sposób wygubienia pluskw.

W miesiącach Październiku, Grudniu i Styczniu smaruy szpary łóżek iako i ścian olejkim lewendowym z równą ilością kamfory rozpuszczoney w wyskoku winnym i razem z sobą zmieszanéy, sposobem tym wszelkie wyzdychaią pluskwy. Sposób ten wygubienia ich w trzech następujących miesiącach iest zupełnie nieużyteczny, bo właśnie w tym czasie ściągwy z wielką rozmnażaią się obfitością, tak dalece: że iedna pluskwa w iednym dniu zostaje prababką.

55. Sposób wygubienia skrzeczków.

Utlucz na wiosnę $\frac{1}{4}$ funta sublimatu, potém gotuy go w 10 do 12 funtach wody, w płyn ten włóż tyle ięczmienia, ile się tylko w nim zamoczyć może. Nazaiutrz z ięczmienia tego tą zaprawną trucizną wsyp pełną łyżeczkę od cherbaty w te lochy w których się znajduią skrzeczki, a wszystkie w kilku powyzdychaią godzinach.

56. Sposób wybrania najlepszego psa z pomiędzy młodych szceniąt.

Szczenie to, które w tyle innych zawsze zostaje, i które matka naprzód w pysk bierze i do innego przenosi gniazda jest najlepsze.

57. Inny sposób wygubienia pluskw.

Wykadź łóżka i ściany siarką, lub też gotuj pieprz w wodzie, i tą obmyj szpary ścian i łóżek, a wszystkie wyginą.

Albo: wsyp w naczynie żelazne węgli rżących, te postaw na środku pokoju w którym się pluskwy znajdują, potem pozamykaj mocno drzwi i okna, ażeby w pokoju takie było ciepło, iakie tylko być może. Dla wielkości dymu nikt w pokoju znajdować się nie może. Z przyczyny więc gorąca wszystkie pluskwy wyzdychają i z ścian pospadają. Powtórz to samo po kilku dniach dla wygubienia młodego płodu, który przez czas ten powstać mógł. Po ni jakim czasie toż samo powtarza się jeszcze raz dla zupełnego wygubienia pozostałych tam pluskw.

58. Sposób utrzymania zdrowych ocz.

Przy wszelkich pracach starać się potrzeba iak najusilniéj o utrzymanie iednostaynego światła.

Z największą pieczołowitością unikać potrzeba, ażeby okna pokoju, w którym się pracuje na południe nie wychodziły, albo, co ieszcze gorszą jest rzeczą gdy na przeciw tych samych białe znajdują się ściany, o które się

promienia słoneczne odbiiaią. Nad to nie masz dla ocz nic szkodliwszego, i dla przyczyny wyżey wspomnianey iuż nie ieden swój utracił wzrok. Wspadku tym, gdyby pokóy, w którym się pracuje miał bydź urządzoney sposobem wyżey wspomnianym, a czego na żaden sposób uniknąć nie można, przeto wypada przynajmniej tego użyć starania, ażeby nigdy na przeciw nie siedzieć okień, lecz tak, aby promienia słoneczne na prawą spadały stronę. Z tego także wypada iż łózka nie powinny na przeciw stać okień, chociażby nawet słońce poranne do sypialnych nie dochodziło pokoiów, bo same nawet światło xiężyca osłabia oczy.

Umbrelki powinny płomień światła zasłaniać; umbrelków zaś które się pospolicie uczonemi zowią, lub też innych, które są przyczyną ciemności w pokoju a z téy przyczyny małe tylko oświecaią mieysca pokoju nigdy używać nie potrzeba; gdyż nic nie masz szkodliwszego dla ocz iak przy takowém pracować świetle.

Poznaiąc to, że oczy zaczynaią słabnieć, więc przedmiot ten który ma bydź widzianym, potrzeba z daleka trzymać, i wtenczas nic nie pozostaje iak okularów używać. W wyborze zaś okularów nadzwyczaj wielkiéy używać ostrożności potrzeba. Okulary zielone, z szeroką oprawą w róg są oczom bardzo szkodliwe.

Częste przechodzenie się i przypatrywanie zielonym przedmiotom, a zwłaszcza w wolném powietrzu są nayskuteczniejsze środki, nie tylko do utrzymania zdrowia, ale nawet do konserwowania ocz.

59. Sposób, żeby kury przez całą zimę iaia niosły.

Końce pokrzyw zebrane wtenczas gdy mają nasienie ususzone, i kurczętom w ciastcie koniczynném za pokarm dane, z równą ilością nasienia koniczego, a tym sposobem kurczęta tuczone, nieść będą codziennie iaia.

Albo: daway kurczętom za pokarm codziennie gorąco ugotowany ięczmień, a tym sposobem zamiar swój do skutku przyprowadzisz.

Od chleba, żyta, ięczmienia i grochu zawsze kury zatuczone bywają a przez to samo niezdatne do niesienia iay.

60. Sposób, żeby zaiące młodym nie-szkodziły drzewkom.

W celu tym dla odzyskania pożądanego skutku, smarują się pnie drzew gnoiem kozim. Naylepszy zaś środek ocalenia drzew owocowych od zaięcy iest skóra sosnowa, której zaiące cierpieć nie mogą.

To iest: gdy młode drąszki sosnowe na drabia żniwowe lub też dyszle i t. p. ściete i z skóry obrane zostaną, więc korą tą długości 3 lub 4 stóp nie rozrywając iey bynaimniéy, lecz okrągło zdziętą z drzew, obwiiają się drzewa owocowe, i gdy uschnie, tak mocno się skupia, nie przyrastając nawet do drzewa, że tylko z wielką siłą złamaną bydz może.

61. Przysposobienie wybornego gnoiu dla drzew owocowych (podług Christa.)

Gnoy ten dla drzew owocowych iedynie dla tego iest przeznaczony, ażeby słabym dupo-

magał drzewkom, stare wzmacniał, a młodszy
sadzoną niewypowiedziane przynosił pożytki.

Gnoy zaś wyżey wspomniany następującym
robi się sposobem: utłucz na drobne kawałki
ćwiercionkę kości skopowych lub też innych
zwierząt, lecz te nie powinny być starsze nad
rok, potem gotuy je w kotle napełnionym 200
kwartami wody (500 funtów) dopóty, dopóki
miękiemi nie zostaną; z czego późniéy powstaie
papka, a ta po ostygnienu zamienia się w galaretę.

Z ciasta tego galaretowego na każde drzewko
bierze się 6 kwart. Chcąc go zaś potrzebować
do użytku, więc ciasto to rozwalnia się w wo-
dzie, i płynem tym zlewaią się korzonki drzew.

Tym więc sposobem mierzwiąc co dwa lata
wszelkie drzewka owocowe, wzrastać będą da-
leko prędzey. aniżeli przy używaniu iakieykol-
wiek innéy mierzwy; a oprócz tego przynosząc
ieszcze ten pożytek, że mierzwa powyższym
wyrobiona sposobem nigdy się nie poci.

Z tego więc wypada, że mierzwa takowa nic
innego nie iest iak tylko zwierzęca galareta;
ztd też bez wątpienia sądzić można, że kley-
stolarski w wodzie rozpuszczony, iako też wy-
gotowanie okrawków takich, iakie w białych
garbarniach opadaią ze skór, też same okazywać
muszą skutki. Krew zwierzęca podobnieź też
same sprawia skutki.

62. Środek na wróble.

Drzewa i krzaki obwiezuią się niebieskimi
nićmi z wełniannéy przędzy. Nowy więc ten
talisman niepozwoi wróblom więcéy wracać do
drzew. Środek ten iest iuż od kilkunastu lat za

skuteczny uznany, i każdemu posiadzicielowi ogrodu zaleconym bydź może.

Tegoż samego środka użyć można dla ochronienia zasianego grochu od wróbla, który ieszcze nie wszedł.

63. Środek na gąsienice.

Skoro na wiosnę i lato drzewa obsadzone zostaną gąsienicami, więc nie masz lepszego środka nad ten, iak tylko gałęzie te, które niemi są napełnione oleykiem dystylowanym zapomocą pęzła skrapiać. Gąsienice zapachem oleyku tego ogłuszone zostaną, a poruszywszy nie co drzewka wszystkie na ziemię opadną.

64. Sposób tuczenia gęsi, ażeby wielkiéy dostały wątroby.

Utlucz szpisglas na naydrobniejszy proszek, zrób potém ciasto z stochmalu, w które w mieszay powyższy proszek, z téy mieszaniny zrób makaronu i ususz go dobrze.

Szkła zaś tego do mieszaniny powyższéy tyle się bierze, ażeby każda gęś szkła tego zmieszanego z ciastem, tyle codziennie dostała, ile 3 razy na końcu noża pospolitego zmieścić się może na potrójny pokarm.

Wystrzegać się potrzeba ażeby gęsi pokarmem tym przetuczone nie były, wody zaś zawsze podostatkiem mieć powinny.

Jeżeli zaś gęsi nie przez napychanie, lecz tylko sposobem zwyczajnym tuczone bywają, więc szkło to miesza się w ten pokarm, który im się daie.

65. Sposób wygubienia owadu goździkowego.

Chcąc owad ten szkodliwy wygubić, weź więc nasienie pietruszkowe, ususz je dobrze w piecu, i na drobny utłucz proszek; iako też tytoń chizpański. Tym posypuiąc krze goździkowe owad ten bardzo szkodliwy z wolna wygubisz.

66. Sposób wygubienia kretów.

Zapewne każdemu wiadomą jest rzeczą iż zapach czosnku jest nieznosny kretom. Chcąc więc te szkodliwe wygubić zwierzęta, nie masz więc lepszego i tańszego środka nad ten, iak tylko w te podziemne mieysca, w których kręty goszczą czosnku nawtykać. Z podobnym skutkiem użyć można czosnku na wygubienie glist i ślimaków.

67. Środek na szczury.

Weź wapna niegaszonego i na drobny utłuczonego proszek zmieszay go z równą ilością cukru. Postaw potém mieszaninę tę na tém mieyscu, gdzie szczury zwykły przebywać, a przy tém naczynie napełnione wodą. Po kilku dniach wszystkie wyginą szczury.

68. Sposób zgubienia robaka psom.

Bardzo skuteczny i różnemi doświadczeniami potwierdzony sposób uwolnienia psów od robaków na tém zależy: aby mieysce uszkodzone rano i wieczorem skrapiać codziennie grzyzącą solą ługową, albo też kamieniem zwanym (la-

pis causticus chirurgorum) dopóty, dopóki z mieysca tego należycie krew nie póydzie, poczem rana ta zasypuie się palonym hałonem. W krótkim czasie spostrzec będzie można, iż dobre mięso rość zacznie, i próżne napelni mieysce,

69. Trwała żółta farba.

Wygotuy dobrze w kotle funt przędzy lniannéy w iednym łocie hałonu, potem wydobądź ztąd przędzę a do powyższego płynu doday ługu wyrobionego z popiołu drzewa bukowego (który powinien bydz tak tęgi, ażeby się na nim iaie utrzymały) i 1 łót orleanu, gotuy to wszystko razem przez iedną godzinę potem wpłyn ten włóż przędzę, gotuy ją 1 godzinę, a potem wypłocz.

Wiedzieć o tém potrzeba, iż orlean w przód przez całą noc w occie moczonym bydz powinien.

70. Farba czarna na 1 funt przędzy.

Włóż naprzód przędzę w 2 łoty czystego węgierskiego koperwasu, i w 2 łoty czerwonego wysokoku winnego, potem wygotuy dobrze $\frac{1}{2}$ funta drzewa brunatnego, precedz płyn ten, doday za 6 fenigów utłuczonego gallasu, i zmieszay; w mieszaninę tę włóż powyższą przędzę, i niech się w niéy gotuie $\frac{1}{2}$ godziny, w czasie tym wymuie się często potem ostudza, i płocz.

Sposobem tym, można także pączochy i wełnę czarno farbować.

71. Farba szokolato-brunatna na funt materji bawełniannéy.

Gotuy w wodzie czystéy $2\frac{1}{2}$ łota gallasu, papkę tę precedz przez materjã maiącą bydz̄ farbowaną.

Potém rospuść w wodzie 5 łotow witryolu żelaznego, i w płynie tym zanurzay powyższą materjã. Nakoniec wyzdyma się, płocze w wodzie czystéy i suszy.

72. Farba wątroбно-brunatna na 1 funt bawełny.

Po odgotowaniu 2 łotow drobno utłuczonego gallasu w wodzie, i po precedzeniu papki téy, zanurza się materja w mieszaninie téy dobrze, i zostawia się w niéy przez parę godzin, a potém wyzdyma.

Potém rozpuść 4 łoty witryolu żelaznego w 10 kwartach wody, i materja wplynie tym zanurza się dobrze, przez 1 godzinę, potém wymuie się, płocze, i przez 1 godzinę moczy w ługu pospolitym. Potém ugotuy $2\frac{1}{2}$ kwintli orleanu z 8 łotami potaszu, doday do tego 2 łoty szarty, i to wszystko z 10 kwartami wody w kociołku zmieszane, gotuie się przez kilka minut, poczem materja wplynie tym farbuie się, płocze i wysusza.

73. Piękna farba fioletowa na 1 funt przedzy.

Weź 4 łoty drzewa brunatnego, i 4 łoty drzewa czerwonego. Wprzód przedza chędoży się w 1 łocie alunu, 1 łocie arseniku białego,

potém drzewo to gotuie się dobrze i precedza, wychędożona przedza kładzie się w płyn powyższy, potém gotuy $\frac{1}{2}$ godziny, z tego wymuie się a w papkę wsypuie się $\frac{1}{2}$ łota utłuczonego grünspanu, i miesza się dobrze, poczém precedza znowu się w tém gotuie, a potém ostudza i płocze.

74. Farba fioletowa na 8 funtów towaru.

W iednym funcie alunu, $\frac{1}{2}$ funta wyskoku winnego, i 2 pełnych garściach otręb, gotuy 1 godzinę materyą, potém ią wypłocz, nareście gotuy przez $\frac{1}{2}$ godziny, 1 funt drzewa brunatnego, i w płyn ten włóż materyą powyższą, poczém gdyby materya była ieszcze za błękitna, w tenczas doday nie co potaszu i gotuy przez $\frac{1}{2}$ godziny, a potém wypłocz ią dobrze.

75. Farba ciemno - błękitna do farbowania płótna, bawełny i wełny.

Do 1 funta przedzy weź 4 miary wody, $\frac{1}{2}$ łota utłuczonego Indigo, $\frac{1}{2}$ funta drzewa błękitnego i to wszystko gotuy przez iedną godzinę, do tego doday dobrą miarę uryny z léy farbę tę w inné naczynie, doday do niéy $1\frac{1}{2}$ łota potaszu, i $\frac{1}{2}$ białego wyskoku winnego, w mieszaninę tę włóż przedzę, niech w niéy nie co leży, a potém ią wyzdni. Potém weź 1 łot witryolu cyprysowego, rozpuszcziwszy go wprzód w małej ilości wody, włóż go w czystą wodę i do tego przedzę, tym więc sposobem otrzymasz ią błękitną. Na koniec suszy się i ieszcze raz zanurza w pierwszék farbie.

76. Farba iasno - błękitna do farbowania iedwabiu i wełny.

Materya mająca bydź farbowaną gotuie się naprzód w 4 łotach ałunu przez 1 godzinę, po ostygnienu teyże, płocze się i suszy. Dla 4 funtów materyi, tłucze się 1 łot indygo na drobny proszek, ten wsyp w szklanę, w lęy na to 2 łoty oleyku witryolowego, i zmieszay dobrze z sobą, poczem niech stoi przez 24 godzin. Potem gotuie się woda rzeczna, w którą wkłada się farba, po ugotowaniu onęyże, wkłada się materya, i gotuie przez $\frac{1}{2}$ godziny, poczem zapewne zostanie iasno-błękitną. Potem płocze się w wodzie czystey. W czasie mieszania Indigo i oleyku witryolowego na to potrzeba mieć bacznosc, ażeby mieszanina ta na twarz nie spadła, iako też przy przelewaniu w wodę wrzącą; gdyż to iest niebezpieczną rzeczą.

77. Farba błękitna na 1 funt bawelnianey przędzy.

Weź $\frac{1}{4}$ funta drzewa brunatnego, 2 łoty czerwonego wysokoku winnego i 2 łoty ałunu. Przędza chędoży się wprzód w ałunie i wysokoku winnym, potem drzewo brunatne wygotowawszy dobrze, precedza się, do farby téy doday $\frac{1}{4}$ funta mydła na drobne pokraianego kawalki i nieco uryny. Po rozgotowaniu mydła, w płyn ten wkłada się przędza wychędożona, i gotuie $\frac{1}{2}$ godziny, w czasie gotowania przewraca się często, potem studzi i płocze. Sposobem tym można także i wełnę farbować.

78. Mieszanina, którą można brodę go-
lić bez użycia do tego brzytwy.

Weź 4 łoty gummy, 1 łót kleiu rybiego, $1\frac{1}{4}$ łót kokcionelli, $\frac{1}{4}$ łót tłuczonego kurkuma, $\frac{1}{4}$ łót atunu, $\frac{1}{4}$ łót potaszu, $\frac{1}{4}$ łót kwasu z kamienia winnego, to wszystko zmieszawszy gotuy przynajmniéy godzinę iedną w miarze wody wapienney, mieszay często, zatém precedziwszy płyn ten, do niego dodawszy $1\frac{1}{2}$ funta bimsteinu i białek od dwóch iay, zrób z tego ciasto. To suszy się przez 3 dni na świeżém powietrzu, potém włóż w miernie ciepły piec na 24 godzin. Massą tą powstałą z powyższéy mieszaniny wolno pocieray brodę, a pożądaný zobaczysz skutek.

79. Sposób pisania na papierze tłustym.

Weź żółć wołową, w téy porób dziureczki, włóż ją wraz z pełną garścią soli i trochę octu winnego w garnek, i zmieszay z sobą dobrze, chcąc więc na ztłuszczonym pisać papierze, wpuść w atrament kroplę iedną téy żółci.

80. Sposób czytania pisma wybladłego.

Na proszek utłoczony z gallasu wléy białego winna, to niech stoi przez nniaki czas w naczyniu dobrze zatkaném, potém dystyluy, i tém skrabiay papier.

81. Sposób pisania na papierze, żeby pisma nie widzieć.

Weź saletro-kwaśnego wismutu albo saletro-kwaśnego merkuryusza, i tém pisz na białym lub też błękitnym papierze. Chcąc zaś pismo

to czytać, więc papier zanurza się w wodzie, a pismo czytelném się okaże.

82. Sposób ocalenia wszelkich pism od ognia.

Weź ostrego octu winnego, trochę merkuryszu i białka od iai, to zmieszay z sobą, skrop papier, ten ususz, potem skrop ieszcze 2 lub 3 razy tym samym płynem, lecz za każdą razą wysusz; a tym sposobem papier przyrządzony nie pali się, chyba w tym razie, że bardzo długo w ogniu zostaie.

83. Sposób odnowienia starych koperstychów, xiążek i papieru.

Koperstychy moczą się w wodzie zmieszanéj z małą ilością żółci wołowéj (lub też świeżą uryną) 1 do 4 dni, potem płyn ten zlewa się, a na to miéysce leie się woda ciepła, potem gotuy 4 godziny, wléy na to znowu czystéj wody, i to dopóty powtarzay, dopóki się woda zupełnie nie wygotuie. Ta pierwsza czynność oczyści papier z brudu. Jeżeli papier ten ieszcze iest żółtym, niech więc wykrapnie, potem zléy go nie co kwasem solném, zléy płyn ten, skoro papier białym iest, wypłócz go w wodzie czystéj i wysusz na słońcu, lub wybiel a zostawiając go na świeżém powietrzu często świeżą skrapiay wodą.

84. Sposób wyrabiania chińskiego papieru z skóry drzew, tak żeby nieprzebiiał

Uthucz 6 uncyi czystego fiszbinu na proszek, ten w 12 filiżankach wody czystéj, gotuy przy

ustawiczném mieszaniu, ażeby żadnáy w nim nie było bryłki; po dobrém rozpuszczeniu mieszaniny téy, doday do tego tłuczonego ałunu, niech w płynie tym zupełnie się rozpuści, to odbywa się w kociołku obszernym z pokrywką, potém arkusz papieru przeciąga się przez wodę tę i zawiesza na gwoździu do wysuszenia.

Chińczykowie przeciągają papier przez wodę ałunową, która się fanem zowie; sposób ten postępowania nadaie papierom tęgości białości i lustru.

85. Sposób przysposobienia trwałego piekrypła dla ochrony ścian drewniannych od zepsucia.

Dla przysposobienia tego piekrypła, rozpuść w żelaznym rundlu $\frac{3}{4}$ funta kalofonii, do tego doday 24 funtów tranu od ryb, i 2 funty siarki, po rozpuszczeniu kolofonii i siarki, do powyższéy mieszaniny doday żółtego albo też brúnatnego ocheru, który wprzód w oleju lub też tranem otartym bydz powinien, podług tego iaka farba bydz ma. Pędzlem zamaczanym w téy mieszaninie pocieray ściany, lecz piérwszy raz tak cienko, iak tylko bydz może, po kilku dniach, skoro piérwsze nasmarowanie wsiąkło w ściany, toż samo znówu powtórz. Według upodobania można ieszcze toż samo i trzeci raz ponówić.

86. Sposób uniknienia sparzelizny.

Weź 4 łóty ałunu, i 4 łóty witryolu cynkowego, to rozpuść w 1 mierze wody, w płynie tym umyway te części ciała, których niesparze-

nie okazać chcesz. — Przyczyna tego jest ta, że alun i witryol cynkowy są ciała nieprzymiające ciepła.

87. Sposób rozeznania prawdziwéy piany morskiéy od fałszywéy.

Naypewniéjszy sposób rozpoznania prawdziwéy piany morskiéy od fałszywéy, jest potarcie iéy srebrem. Jeżeli od tego morska piana nabędzie strefów podobnych do ołówka, wtenczas jest już pewien znak, że jest fałszywą lub kunsztownie wyrobioną, jeżeli zaś od srebra nie nabędzie żadnych strefów więc jest prawdziwą. Przyczyna tego nie skąd inąd pochodzi iak tylko z iéy tłustości, którą massa prawdziwa w sobie zajmuje z natury, a którey fabrykanci pianom morskim kunsztownie wyrobionym dodadź jeszcze nie umieją. Zresztą morskie piany kunsztownie wyrobione daleko więcéy od prawdziwéy ważą; nie mają żadnych żył, na których prawdziwym bardzo rzadko zbywa; daléy nie mają ani nadzwyczajnéy ciągłości, ani też lustru prawdziwych morskich pian, przymiują z łatwością brud, i nie są w stanie tak upadnienia, pęknięcia iako też i częstéy odmiany zimna i ciepła ponosić.

88. Sposób obwiązywania flaszek, żeby z nich żaden nie wyszedł spirytus.

Weź 1 funt czystego wosku, 8 łótów mastyksu, i 12 łótów czerwonego armińskiego bolusu, oboie na drobny utłuczony proszek.

Potém rozpuść mastyks i wosk nad rzarżającimi węglami, zmieszay z tym bolus dobrze, po-

czém zanurzay zakorkowane główki flaszek lub też szklanek w mieszaninie téy, obracaiąc ie na wszystkie strony.

89. Sposób uczynienia mosiędzu piękno-
żółtym.

Weź 1 część siarki i 3 części kredy, utłucz to na mialką mąkę, tą ochędoż mosiędz, otarłszy go wprzód z brudu.

90. Sposób uczynienia mosiędzu lanego
ciągłym.

Zmieszay dobrze urynę ze solą, w tym zanurz mosiędz kilka razy gaszony; poczem można go tak iak miękie rznąć żelazo.

91. Sposób nadania miedzi piękney śrebnéy
farby.

Utlucz cegłę na drobny proszek, ten ugnieć z krwią świńską lub też innego zwierzęcia i żywym srebrem, wysusz, i miedzianne rzeczy tym chędoż.

92. Sposób nadania miedzi ciągłości
i piękności.

Weź urynę od małych dzieci, zmieszay ią z solą, z miedzi w płynie tym ugaszonéy, można wyrabiać różne rzeczy podług upodobania.

93. Sposób oddzielenia miedzi od śrebra
w iednéy minucie.

Weź grosz lub też inny iakikolwiek pieniądz, na ten wysp tłuczonéy siarki, tę zapal, po spa-

leniu onéyże wrzuc pieniądz w zimną wodę, sposobem tym zobaczysz czystą miedz odłączoną od srebra.

94. Sposób uczynienia każdego kruszczu w prędkości płynnym.

Weź na proszek tłuczonéy siarki, saletry i skóry drzewa brozowego lub też bukowego, wszystkiego w równéy ilości, mieszaninę tę włoż wraz z kruszczem w łupinę od iaia, tę zapal, sposobem tym zobaczysz kruszec ten płynnym.

95. Sposób wywabienia z materyi wełnianéy, bawełniannéy, lniannéy i iedwabnéy, plam powstałych z tłuszczu pokostu oleiu i t. p.

Weź 6 łutów dobrego kornusu, do niego doday żółtek trzech iay, i to mieszay, palcem lub też łyżką dopóty, dopóki żółtek w kornusie zupełnie się nierozpuści. Plamy te mieszaniną powyższą nacieraia się i przez 5 minut nienaruszone zostawuia, potém piorą się w letniéy wodzie, a żadnego śladu plam nie spostrzeżesz. Przy zastarzałych plamach toż samo może bydź ieszcze raz powtorzone, albo też na czarne, ciemno-błękitne i ciemno-zielone chustki, wody mydlannéy użyć możesz, a z pewnością pomyślny zobaczysz skutek.

96. Sposób wygubienia plam builonowych, wapiennych, woskowych, oléynych, maślannych, potowych, mlecznych, it. p.

(Farba materyi na tém nic nie cierpi).

1) Weź żółtek od iednego iaia. Ten rozbi

w równéy ilości wody czystéy, i płynem tym smaruy plamy.

2) Albo: weź świeżéy żółci wołowéy, i z tą postąp sobie tak, iak z żółtkiem iaia.

97. Sposób robienia proszku, którym wywabiaią się wszelkie oléyne i tłuste plamy z sukien iedwabnych, aksamitnych i sukiennych.

Weź podług upodobania 3 lub też więcéy nowych gliniannych głów od faiek, kwiat cy-namonowy, muszkatułowy i korzeń goździko-wy, to wszystko utłucz w moździerzu na mąkę, potém przesiéy mąkę tę przez sito, a resztę pozostałą znowu tłucz na miąłką mąkę, poczem tak wykończoną bierz do użytku. — Chcąc więc powyższe wywabić plamy z sukien, posyp mieysce plamiste proszkiem tym tak grubo iak jest grzbiet noża, na ten włóż papier, więc plama zniknie; ponieważ plamy te za pierwszą razą nie wywabiaią się, zupełnie przeto praca ta powtarza się, sypiąc świeży proszek, poczem zupełnie plamy znikną. Jeżeli zaś plamy te, oléyne i tłuste są zastarzałe, i w materyą zupeł-nie wsiąkły, przeto pocieraiają się wprzód oliwą, przez kilka minut zostawuiąc ie tak, przez co plamy odświeżone łatwo proszkiem powyższym wywabiaią się.

98. Sposób wywabienia plam winnych, octowych i uryńowych z sukien sukian-nych i iedwabnych.

Weź za 1 dgr. mleka panińskiego z apteki, to wleý w miarę wody czystéy, płynem tym

skrop kilka razy plamy, a sposobem takowym suknie wyiąwszy zielone, czerwone i fioletowe, swą pozyskaią farbę.

99. Sposób wywabienia czerwonych plam winnych z białey bielizny.

Skrop plamy te oliwą czystą, potém trzynieco palcami, rozpostrz bielznię na trawie, i niech na słońcu przez 2 zostaie godziny potém wypierz ją w czystey i ciepłey wodzie mydlanej, daléy postępuj sobie z nią sposobem zwyczajnym, a żadnych nie znaydziesz plam.

100. Sposób wygubienia plam żelaznych z bielizny.

Weź za 2 dgr. kwaśnego klezalcu i utłucz w moździerzu na drobny proszek. Wlęj w miedziany dzbanek gorący wody, potém plamę tę skrop świeżą wodą, wsyp na to trochę proszku i zléj go znowu wodą świeżą, potém trzy zwolna to nie co o ten dzban, który od wody ciepłym iest, wypierz, powtarzaiąc to po kilka razy, a niezawodnie plama ta zniknie; zresztą daléy tak iak z inną bielznią postępuie się.

101. Sposób wywabiania białych plam owocowych.

Plamy te, skrapiaią się świeżą wodą, potém pocieraią się mydłem i woda wyciska się, aby tylko mokrą była; potém weź miedzicę napełnioną węglami rzarzającymi wsyp na nie nieco siarki i nad tém trzymaj plamy, potém ie oddal znowu. Przytém uważać potrzeba, że gdy

te plamy już zastarzałe są i w ciepłej wodzie zamoczone, więc z niemi tak sobie iak z plamami winnemi i oliwnemi postępować potrzeba, iak w kawałku 99.

102. Sposób cechowania bielizny bez nici i igły.

Rozpuść kamień rubryczny czyli rubrykę w occie, i piórem lub też pędzlem w płynie tym zamaczanym cechuy bieliznę. — Cechowania takowego tak pranie iak i bielienie nie iest wstanie wygubić. Farby drukarskiéy, którą bielizna może bydz także cechowaną, pranie i bielienie wygubić nie potrafi.

103. Sposób czysto prania iedwabnych chustek, rękawiczek, pączoch i t. p.

Weź garnek obeymujący blisko 2 miary wody, napełni go deszczową lub też rzeczną wodą, włóż w nią 2 łuty drobno pokraianego mydła weneckiego, i niech się przez kwandrans ieden gotuje; potem odstaw od ognia, doday do tego 2 łuty cukru kanarskiego, i czystym kiaszkiem dopóty zamieszuy, dopóki się piana nie zacznie, poczem woda ta zdatna iest do używania. — Potem chustki, pączochy i t. p. mocz przez kilka godzin w wodzie świeżej, ażeby wszelki brud i nieczystość, z nich wyszła, poczem się wymuią i wyciskaią z wody, i tak długo w letniej wodzie mydlanej piorą dopóki czystemi nie zostaną, nareście kilka razy w czystej wypłokane wodzie, i wycisniete, ażeby z nich woda mydlanna wyszła, rozpościeraią się na stole, i ręką w świeżej za-

maczanéy wodzie, skrapiaią. Potém znowu wkładaią się w wodę mydlaną, piórą wniéy, i znowu na stole rozpostarte, powyższym skropione sposobem, płoczą w wodzie czystéy. — Skoro iuż na pół suche są, rozpościeraią się na stole, walkuią walkownicą, a tym sposobem piękny otrzymuią lustr. Jeżeli zaś są pączochy, wtenczas tak się rozpościeraią, ażeby szew prosto leżał, poczem walkuią się w poprzeg walkownicą, a wysuszywszy, ie tak iak chustki, pozyskuią znowu przyzwoity lustr swóy.

104. Sposób odnowienia starych pereł.

Włóż perły stare, żółte i zadrzewniałe w ciasto upiec ie w piecu, a perły zostaną znowu iasnemi i klarownemi.

105. Sposób chędożenia srebrnych przączek do trzewików i t. p.

Weź za i dgr. czystego klesalcu, utłucz go w moździerzu na proszek drobny. Skoro więc rdzę lub inne plamy, których pospolitym chędożeniem wygubić nie można, na srebrze zobaczysz, skrop ie wodą, posyp proszkiem powyższym, i niech tak godzinę leżą, potém wytrzy skórą białą od rękawiczek, a tym sposobem chędożone, otrzymasz ie dokładnie czystemi.

106. Sposób chędożenia zwierciadeł.

Zwierciadła, myią się naprzód płatem umaczanym w wodzie a potém w occie tęgim dla wydobycia żywicznych nieczystości (z dymu

i t. p.). Jeżeli zaś dla swéy osłabły starości, więc ie pocieray naysiękniejszą wodą folusową lub też popiołem.

107. Sposób chędożenia rzeczy pozłacych.

Myią się w wodzie mydlannéy, słabym ługu, albo w spirytusie salmiakowym; a potem dopiero w zimnéy wodzie; ieżeli zaś dymem zakurzone są, wtenczas w occie. Rzeczy pozłacane mogą także bydź myte w occie bez dodania do niego gummy i kleiu.

108. Sposób farbowania drogich chustek i materyi czarno.

Wprzód chustka lub też materya farbuie się. Potem weź do 20 funtów materyi 6 funtów i $1\frac{1}{2}$ funta tureckiego galassu w woreczku zawiązanym to włóż w kociołek, i gotuy $\frac{1}{4}$ godziny, a potem w płyn ten kładzie się materya wyżéy wspomniana. Po odbytem gotowaniu przez godzinę iedną, wymuie się materya, gotuie, i ostudza, znowu powtórnie przez 1 kwadrans. Potem wymuie się materya, dodaiąc do wyższéy mieszaniny $1\frac{1}{2}$ funta angielskiego witryolu: poczem materya ta znowu w płynie tym gotuie się i ostudza, dodaiąc na nowo $1\frac{1}{2}$ funta witryolu gotuiąc materyą znowu w tém przez $\frac{1}{2}$ godziny. Materya ta ususzona na wolném powietrzu wypiera się. Farba ta iest trwałą, której także użyć można do farbowania wełny.

109. Sposób farbowania płótna czerwono,
sposobem tureckim.

Mocz 1 łót orleanu przez noc iednę w ługu, do tego doday za 3 fenigi alunu i to gotuy razem. Włóż w płyn ten przedzę, i niech się w nim przez kwadrans gotuie, a tak otrzymasz przedzę żółtą. Potém weź znowu za 2 dgr. alunu, rozpusć go w wodzie rzeczney, w tym niech przedza powyższa przez iedną noc zostanie, a tym sposobem otrzymasz ją koloru iasno-żółtego.

Potém ugotuy $\frac{1}{4}$ funta drzewa czerwonego płyn ten i przedzę iasno-żółtą tak długo w płynie powyższym zanurzay, dopóki pożądanego nie odbierze koloru. Im ciemnięszą ma byđź farba, tym teź częściej zanurzana byđź powinna. — Sposobem tym, można przedzę bawelnianną i lnianą na kształt koloru turecko-czerwonego farbować.

110. Farba zielona na 10 funtów towarów.

Materya maiąca byđź farbowaną maceruje się w 1 funcie alunu, 2 łótach białego wysokku winnego i pełney garści otręb; potém płocz się i w 6 funtach liścia żółtego dopóty się gotuie, dopóki pożądanego nie odbierze koloru.

111. Piękna farba czerwona ua 1 funt przedzy.

Weź 1 łót i 1 kwintle kokcionelli, 4 łóty serwaseru, 1 łót ceny angielskiéy, 4 łóty białego wysokku winnego, 2 łóty białéy mączki, i 4 miary wody rzeczney. Po zagotowaniu wody wsyp w nią połowę z wszystkich po-

wyższych materyałów, iako też i przędzę, i to wszystko razem gotuy $\frac{1}{4}$ godziny, potem przędza wymuie się, a pozostałą połowę powyższey mieszaniny wsyp w wodę, przy ustawiczném mieszanu; w płyn ten kładzie się znowu przędza, i gotuie dobrę $\frac{1}{2}$ godziny, przewracając ją często, dla uniknienia plam; potem wymuie się i płocze.

Kokcionella musi byđz na drobny utłuczona proszek, i wieczorem wprzód w rzeczney wodzie lub też w mocnym occie zamoczona; cenna zaś angielska rozpuszcza się w serwaserze.

112. Farba angielsko-czerwona.

Naprzód materya mająca byđz farbowana, moczy się blisko 12 godzin w mieszaninie powstałej z 3 funtów alunu, 2 funtów białego wyskoku winnego, 7 łótów weneckiego serwaseru, i 3 miar otręb pszennych. Potem materyą tą po wygotowaniu się w powyższym płynie przez $1\frac{1}{2}$ godziny wypierz. Na 16 do 20 funtów materyi, robi się z 6 funtów farby krapu, 4 łoty orleanu, 3 łoty kurkuma i 4 łoty serwaseru płyn, i w którym gotuie się materya $\frac{3}{4}$ godziny, poczem, zawiesza się na motowidle, aby nieco z wody osiakła. Jeżeli zaś iest chustka w tenczas wyciska się w prasie, a potem pierze i suszy.

113. Sposób oswobodzenia dziur sklepowych od zimna w czasie wielkich mrozów.

Obłóż dziury sklepowe gnoiem, na ten włóż tyle śniegu, ile tylko na nim zmieścić się mo-

że, śnieg ten skrop wodą za pomocą nalewki, na tym ułóż 2 albo 3 warsztwy śniegu, ten zléy znowu wodą, tym sposobem powstanie na dziurach sklepowych lód gruby na kilka cali, przez który największy mróz nie iest wstanie przéyścia. Przy skrapianiu zaś śniegu wystrzeżać się potrzeba ażeby woda niedoszła do gnoiu.

114. Środek wyniszczający nieprzyjemny odór w wychodkach.

Chcąc się pozbydź nieprzyjemnego odoru wychodzącego tak z wychodków iako też i urynałów, trzeba za każdą razą skoro do nich co świeżego przybędzie, przysypać popiołu z drzewa. Tym sposobem nie tylko się wygubia nieprzyjemny odór, ale przez to samo powstaie z mieszaniny téy wyborna mierzwa, która wszelkie inne swą przewyższa dobrocią. — Dla izb, w których się chorzy znajduią, gdzie podobne urynały stoią, środek ten iest bardzo szacownym. Wszelkie inne kadzidła, które się używają w tym razie dla wygubienia nieprzyjemnego zapachu doświadczenie uczy, że są za słabe, i stają się przyczyną do większego zepsucia powietrza, które staie się skutkiem do przedłużenia pacjentom choroby.

115. Środek uzdrawiający spalenie ięzyka u świni.

Pierwiastkowe znaki choroby téy są te: w chodzeniu tylną nogą drga i w tyle chodzi trzody. Po kilku godzinach następuje opiesza-

łość i zwierzę się kładze, a na brzuchu dostaje czerwone plamy. Skoro zaś spędzoną bywa, trzyma pysk chodząc ku ziemi i ma się iemu ku wymiotom. Nie położy się, wydaie narzekające dźwięki, dostaje błękitne plamy i zdycha. — Skoro tylko znaki spalenia języka są widoczne, pokłada się świnia i pod językiem z dwóch żył puszcza się iucha. Jest zaś wielka świnia, więc daie iey $\frac{1}{2}$ funta kwaśnego mleka, w którym rozmieszuie się proszek z korzenia białego drzewa zwanego żywokost (*Veratrum album*). Małey zaś daie się tylko połowa. Potem obcina się brzeg ucha, i igłą cienką wymuie się z niego biała chrząstka, która się między temi dwiema skorami znajduie, na miéysce zaś to kładzie się na 2 cale długiego czarnego korzenia żywokostu (*Heleborus niger*) i puszcza się zwierzę. Potem następują wymioty a ucho zaczyna puchnieć. W dniach trzech zniknie choroba. Część zaś ucha spuchnięta opada. Skoro zaś świnia iuż błękitne ma plamy, wtenczas iuż żadnego dla niéy nie ma ratunku.

116. Sposób robienia wody gulardskiéy.

Weź $\frac{1}{2}$ funta gléyty i tę gotuy z kwaterką tęgiego octu winnego przez iedną godzinę przy ustawiczném mieszaniu. Po ostygnienu i ustanu się téy mieszaniny zlewa się z tego ekstrakt, i zachowuie w dobrze zakorkowanych szklankach i do zrobienia tęgiéy wody gulardskiéy bierze się do iednéy kwaterki wody dyszczo-wéy 50 kropli.

117. Środek uzdzawiający kamień pęcherzowy i nerkowy.

Woda wapienna a tym dokładniéy woda karlsbadcka iest wynalezionym środkiem na uzdrowienie kamienia pęcherzowego i nerkowego.

118. Sposób wygubienia brodawek.

Weź czystą chustę, tę maczay w błękitnéy wodzie, przykładay podwóynie lub też potrójnie, na nie, odwilżaiąc chustę codzién rano i wieczorem, znowu przykładay na nie, tym sposobem w 5 lub 6 dniach brodawki te iezeli nie były zastarzałe powypadaią. — Jeżeli brodawki te znayduią się na miéyscu takim, gdzie nie można dokładnie chusty przyłożyć, więc miéysce to wodą wyżéy wspomnioną skrapiać należy.

119. Środek na świerz b Dr. Brueckmann.

Weź $\frac{1}{2}$ funta korzenia alantu czýsto wyłupanego, i na małe kawalki pokraianego, na to wléy 1 funt wody i to przy ustawiczném mieszaniu dopóty gotuy, dopóki się dobrze nie rozgotuie, poczém wszelkie grubki nierozgotowane z pilnością wyszukuią się, aby w tém nic takiepo nie było, coby przeszkodą rzadkiéy zupie bydz mogło. W to miesza się $\frac{1}{4}$ funta masła niesolonego, to tak długo stoi, dopóki się w masć niezamieni; tą smaruią się i nacie-raią wszelkie części ciała, na których się świerz b znayduie wieczorem maiąc isdz spać, przytém codziennie rano i wieczorem piie się parę fili-

żanek herbaty z korzenia alantu na oczyszczenie krwi; ta więc wyniszcza świerzb a maść zaś wysusza ie, każdego poranku miéysce nasmarowane powyższą maścią wymywa się letnią wodą i mydłem dla prędszego uleczenia.

120. Maść na brodawki.

Weź po 2 łoty tłuszczu od kur i kaczek, 8 łotów oléyku różowego, i wosku tyle, ile potrzeba, ażeby mieszanina ta gęstą była, i to razem rostop, a skoro zaczyna bydź zimną wtenczas doday do tego świeże żółtko od iaia z 1 kwintlą Opium i $1\frac{1}{2}$ kwintli szafranu, i to wszystko zmieszay razem w maść. Maść ta odmiękcza brodawki i odbiera ból.

121. Leczenie odcisków.

Na tę przywzięuie się utłuczony czosnek, które nazaiutrz obmywaią się ługiem, a tym sposobem wszystkie powypadaia.

122. Środek na sparzeliznę znany w Anglii pod nazwiskiem a Sauce for à Dmick.

Dobry skutek i prosty sposób robienia środka tego czyni go bardzo użytecznym dla ludzi tych, którzy tego bardzo często potrzebuią a pomocy od innych mieć nie mogą. Bierze się oleiek oliwkowy, ocet, sól i pieprz w tym stósunku, ażeby po zmieszaniu tego wszystkiego gęsty powstał kleiek, tym smaruy mieysce sparzone i obwin fleytuszkami płóciannemi, a po dobrém naciągnienu maści téy zawięzuie się.

123. Wyrabianie plastrów fontanellowych
czyli zwanych Lowe's Issue Pla-
sters.

Weź 8 łótów wosku, $\frac{1}{2}$ łota olbrotu, i 4 dobre końce nożowe terpentyny. Wosk rozpuść i przecedź przez chustę; potem dodaj do tego resztę materyałów, i to dopóty gotuj, dopóki dobrze gorącym nie będzie, potem masę tę rozłóż na papierze aby ostygła. Plastrów takowych, które do nas z samego przysły Londynu, można ich także używać na odciski u nóg; które ie odmiękczaia tak dalece, że się ich bolu nie czuie.

124. Sposób leczenia odmrożonych człon-
ków (podług Krügersatha J. H. Jakobi
w Berlinie).

Zmieszay 5 do 6 części spirytusu kamforowego z 2 do 3 częściami spirytusu szafranowego, piórkim umaczanym w téy mieszaninie skrapiaay codziennie 3 lub 4 razy członki odmrożone, spirytus zaś przy ciepłym piecu lub też nad węglami wysusza się. Nazajutrz zmniejszy się swierzbie i nabrzmienie z zimna pochodzące, a dnia 3 lub też naypóźniéy czwartego są wszelkie części od mrozu uszkodzone zupełnie wyleczone, chociaż defekt iuż od kilka lat się cierpiał. Przy otwartych uszkodzeniach nie iest dobrą rzeczą, otwór ran powyższym skrapiać spirytusem, lecz skoro nabrzmienie uszkodzonych członków otęchło, i rany zgoiely się, wtenczas dopiero można ie spirytusem szafranowyyu skrapiać.

125. Wyborny środek na oczy.

Jabłka szczecińskie mają własność tę, że przy zgniciu długo swą otrzymują formę i na piecu upieczone widok dobrych mają iabłek. Jabłka te zgniłe wydaiają na gorączkę i zapalenie ocz chłodzący i uzdrawiający sok. Na wydobycie z nich zaś soku tego, iabłka zgniłe, pokraiane, wyciskają się w prasie albo też tłuką w kamiennym (lub żelaznym byle tylko nie kruszczowym) moździerzu, a klęy z tąd powstały precedza się przez chustę. Czerwone iako i słabe oczy, rano i wieczorem tym myte, doznią często natychmiast dobroczynnego skutku. Podobnież ten sam skutek sprawia para z wody.

126. Woda na oczy.

Weź $\frac{1}{2}$ kwintli białego witryolu, (albo iezeliby za słaby był 1 kwintle), $\frac{1}{4}$ funta rzeczney albo deszczowey wody, pare utłuczonych korzeni goździkowych i trochę wody różanney, i to wszystko zléy w szklanke, w której niech stoi przez 24 godzin, potem precedz i używay.

127. Sposób zgubienia pokarmu u niewiast przestających swe karmić dzieci.

Ugotay z żytney mąki papkę, ostudz ją trochę, a potem przez iedną noc lub więcéy przykładay na piersi, to spędzi mleko.

128. Wyborny środek na słabe oczy.

Włóż w butelkę za 6 fenigów liścia rozmarnowego, wléy na to za 2 grosze kornusu,

zawiąż flaszkę pacharzyną, i w tę wetkni szpilkę, ażeby flaszką nie pękła; tak urządzoną butelkę wstaw na piec, i spirytus niech się tak długo dystyluje, dopóki liście na dno nie opadnie. Spirytusem tym, smaruj członki oczu co dzień dwa lub trzy razy. Spirytus ten jeżeli jest za tęgi rozwalnia się w czystéj wodzie.

129. Tynktura na zęby.

Weź 2 drachmy grubo utłuczonego korzenia goździkowego, podobnież tyle czystéj myrty, 1 drachmę ziemi iapońskiéj, na to leie się 8 uncji tęgiego spirytusu kochleacae, co wlawszy w naczynie szklanne, zatyka się mocno. Mieszanina ta, stoi w miéyscu témperowaném przez tydzień.

Wzruszay często to dobrze, zléy nareście ciecz, a pozostałość wyciści w prasie, i precedź przez chustę płócianną.

Potém 2 drachmy kamfory roztlukuią się w moździerzu żelaznym, doday z początku parę kropli tynktury późniéy nieco więcéy dopóki się kamfora nierozwolni i strząśni wszystko z sobą. Rano tynkturą tą smaruią się zęby i dziąsła, która na szkorbut jest wyborném lekarstwem. Też same można w wodzie rozwolnić i nią usta płókać, a zwłaszcza wtenczas gdy zęby chorowite nieprzyjemny wydaiają odór.

130. Sposób wygubienia pchłów.

Rutę w wodzie ugotowaną, izbę skropiwszy wszystkie wyzdychaią.

131. Sposób robienia miodu takiego, iaki w Hannowergu i Hamburgu bardzo często pitym bywa.

Bierze się miód i 4 lub 6 razy wody gotowaney w której się rozwalnia i szumie; wczasie gotowania można ieszcze podług upodobania, trochę konopi, w czystey zawiązaney chustce włożyć. Woda miodowa zlewa się w naczynie, po ostygnienu doday nieco młodzi, i w tém iuż ta stoi dopóty, dopóki nie skiszeie. Do miodu litewskiego, zamiast wody bierze się sok brzozowy, w którym się miód rozpuszcza, i od którego dobroć iego zależy.

132. Sposób utrzymania długo soku cytrynowego.

Ponieważ aptekarze, i kucharze nie zawsze świeży cytrynowy sok mają, a mając go to iest bardzo słabym, więc potrzebną iest rzeczą, w tenże sam zawczasu i przy pomyslny okolicznosci się opatrzyć.

Doświadczenie uczy, że sok ten przy największy ostrożności bardzo łatwo pleśnieniu podpada. Środek zaś utrzymania go rok i dłużej bez najmniejszego napsucia iast następujący:

Swieże cytryny wylupiają się z skóreczek żółtych rozrzynaia, i z nich wymiają się pestki, tłuką i wyciskają w prasie, sok ztąd wynikły postaw na węglach wolno rozpalonych, na których dopóty stoi dopóki się niezburzy, potem dopóki ieszcze iest ciepły, przecedza się przez czystą chustę i nakryty stoi w miejscu spokojnym przez 24 godzin. Potem wlewa się

sok czysty i klarowny w butelki od wina, do którego doday 1 łót spirysutu winnego; zamiast którego można także tęgiy użyć wódki. Nakoniec dobrze zakorkowany w miéysce spokojne i chłodne a naylepiéy do sklepu wstawia się.

133. Sposób, żeby masło pięknie żółto ufarbować:

Zbiera się pewna ilość liścia z drzewa nokietkowego (*Caltha palustris*) zwanego w francuskim ięzyku Souci, czyli iest podwójne czyli pojedyncze, wszystko to iedno, bo gdy są świeże zebrane iednakowéy są dobroci. Po zebraniu go układa się w garnku kamiennym, który zawięzuie dobrze, i wstawia do sklepu. Po upłynieniu kilku miesięcy liścia te zamieniaią się w sok, który kolor kwiatów otrzymuie. Sok ten używa się przez zimę do farbowania masła, który się miesza w maśnicy z małą ilością śmiotany. Przez częste używanie tego, nauczyć się można trafiać ilość przyzwoitą podług ilości koloru, który się chce masłu nadadź. Farba iest trwała, któręy masło nigdy nie gubi. Doświadczenie nauczyło że kwiat drzewa wyżey wspomnionego nie ma w sobie nic szkodliwego, a nawet sama mała ilość onegoż któręy się bierze do ufarbowania masła, nie może na żaden sposób byđz szkodliwą.

134. Sposób, żeby sałata w 24 godzinach urosła.

Weź grubey tłustey ziemi, tą napełni wielki szeroki garnek, na téy zasiéy nasienie sała-

ty które się wprzód moczy przez 24 godzin w wodce, tym sposobem w 4 godzinach otrzymasz sałatę tak wielką że ją będzie można gotować.

135. Sposób przysposobienia naczyń spleśniałych znowu użytecznemi, a świeżym odebrania właściwego smaku drewnianego.

W wodzie czystéy rozpuść 1 funt alunu i 4 funty soli kuchennéy, i do tego miesza się gnóy krowi, mieszanina ta gotuje przy zamieszrywaniu i wrząca wlewa się w naczynie, co odtyka się i przez 3 minuty porusza. Płokanie to powtarza się co dwie godziny, i po ukończeniu płokania odtyka się naczynie. Z tego wychodzi para mająca ódór spleśnielizny. — Po 24 godzinach wypłócz naczynie to wodą czystą, potém wléy płyn uformowany z $\frac{1}{2}$ funta i 2 funtów soli, który po upłynieniu kilku godzin wylewa się, naczynie wysusza, a potém iak zwyczajnie chowa się. Środek ten wyniszcza wszelki smak spleśnielizny. Jeżeli naczynie obéymuie 100 miar, więc za pierwszą razą leie się 5 miar płynu wyżéy wspomnianego.

136. Inny sposób chędożenia beczek.

Beczki iako i inne naczynia wymywaią się dobrze, potém wybiiaią się z nich dna i suszą nad wolnym płomieniem ogniowym, poczem wrzuca się trochę upalonego wapna, na to wlawszy nieco wody, wymywaią się tém beczki, a nakoniec gorącym octem (ieżeli na-

czynnie nie jest przeznaczone do wina lub też wódki). (a)

137. Farba cynamonowo-żółta.

Weź do 20 funtów towaru, 1 funt drzewa żółtego, 1 funt krappu, $\frac{1}{2}$ funta alunu, $1\frac{1}{2}$ funta wysokoku winnego, zmieszawszy to, gotuy przez $\frac{1}{2}$ godziny; ostudź potém płyn ten, i gotuy w nim materyą mającą bydz̄ farbowaną przez $\frac{1}{2}$ godziny. Potém wymuie się materya ta aby ostygła; poczem dodawszy znowu na nowo 1 funt krapu, gotuie się dopóty, dopóki materya wyżey wspomniana przyzwoitéy nie pozyska farby.

138. Sposób chędożenia miodu podług Borda.

Niedokładne dotąd sposoby chędożenia miodu pszczolnego pobudziły Borda, do uczynienia nowych doświadczeń z których tu iedno niżey wyrażone pomyslny wydało skutek. To zaś następującym odbywa się sposobem; i tak wez:

- 10 funtów miodu pszczolnego,
- 20 łótów na proszek drobno utłoczonych węgla z roślin,
- 10 łótów węgla zwierzęcych na drobny podobnież utłoczonych proszek czyli (kości słoniowéy),
- 10 kwintli miernych, tęgiego kwasu sale-trowego,
- 20 łótów czystéy wody.

(a) Wszelkie naczynia tak pierwszym iak drugim wychędożone sposobem, można jeszcze wykadzić iakowcem lub też łodygą od grochu, albo siarką.

Węgle tak pierwszego iak i drugiego gatunku rozcierają się dobrze w moździerzu porcelanowym z kwasem saletrowym i wodą czystą, doday do tego miodu. Mieszaninę tę przełoż w miskę i trzymay ją nad ogniem 8—10 minut, lecz tak, ażeby massa ta się nie zagotowała, doday potém 100 łótów mleka, w którym rozbity białek od iednego iaia bydz powinien. Gotuy mieszaninę tę 4—5 minut. Potém odstaw ją od ognia, przecedź przez flanelę, poczem zléy klarowny syrop z wierzchu. Płyn ten takowym przyrządzony sposobem wyrównywa w dobroci syropowi.

159. Sposób zachowania mięsa solonego na czas długi.

Środek następujący zachowania solonego mięsa od zepsucia, bywa iako doświadczony zalecany. Biorą się krzemienie wielkości kurzego iaia, większe lub mnieysze, wymywaia a potém uклада się z nich na dnie naczynia warsztwa. Na tę włóż drugą warsztwę mięsa, a na to znowu warsztwę kamieni, i tak daléy postępuy, dopóki naczynie zupełnie napelnione nie zostanie. Sposobem tym mięso bez najmnieyszego nadpsucia konserwuje się rok cały. Nawet w naygorętszém porze roku mięso nasolone zepsuciu niepodpada. Przyczyna tego zależy od chłodzących w iednakowém zawsze temperaturze kamieni, a tym bardziéy od tego, że warsztwy kamieni nieporuszone zostaną. Z tego też to powodu bierze się pospolicie do tego sól gruba, dla tego, że sól ta przeszkadza poruszaniu się mięsa lub ryb.

140. Sposób robienia błękitnego spirytusu.

Utlucz $\frac{1}{2}$ funta salmiaku i 1 funt wapna czystego, zmieszay oboie z 4 łotami gruenszpanu, wsyp potém w butelkę, wleý na to 4 funty wody, to niech przez dwa dni stoi, strząśni po kilka razy, a tym sposobem gotowém go otrzymasz. Spiritus ten służy do zmacerowania farb fioletowéy, błękitnéy i żółtéy na drzewo.

141. Sposób wymierzania i wyrachowania wysokości drzewa, wieży, lub też innego iakiegokolwiek obiektu w czasie świecenia słońca za pomocą cieni.

Weź kiy wymierzony wysokości n. p. niech będzie 6 stóp długi, wetknij go nieco oddalony od drzewa w ziemię. Potém wymierz cień kiia, który n. p. niech zajmuie 12 stop długości. Poczém układa się reguła trzech prosta w tén sposób: kiedy 12 stop cieni daie 6 stop wysokości kiia, ileż więc da wysokość drzewa 120 stóp, cieni? odpowiedź: 60 stóp wysokości.

142. Sposób skleiania głów faikowych wyrobionych z morskiéy piiany w iednym momencie tak dalece, że z nich zaraz palić można.

Weź czysto utluczonego na drobny proszek gummilaku (Schellak) posyp nim złamanie, trzymay ią nad węglami, ażeby gummilak płynął; potém kawałki te bardzo sztylnie ściskają się z sobą, gdyż kit ten w iednym momencie

tak tęgim zostaje, iż na najmniejszy włoś daley posuniętym bydz niemoże.

143. Wyrabianie chléba z ziemniaków.

Naylepszy i naylżeyszy sposób używania pérek do chléba bez wątpienia iest ten: Zakisz ciasto z rzannéy mąki, w wieczorem sposobem zwyczajnym, nazaiutrz rano obłup potrzebną ilość ziemniaków, te rozetrzy surowe i niegotowane, zléy z nich niepotrzebny sok, bez prasowania onychże, potém odważ na wadze tyle utartych kartoffi, ile na wadze masz ciasta z mąki rzannéy. Massa ta kartofflanna miesza się w ciasto rzanne z tyle mąki rzannéy, ile do przyczynienta onegoż potrzeba.

W téy mierze na próbę odważono 2 funty ciasta rzannego i 2 funty utartych ziemniaków i to oboie z $1\frac{1}{2}$ funtami mąki zmieszano. Ciasto to razem wzięte ważyło $5\frac{1}{2}$ funta. Po wydobyciu go z pieca i ostygnienu onegoż ważyło $4\frac{3}{4}$ funta. Utracił więc chléb ten części wodnych $\frac{3}{4}$ funta i został zawsze żywszy aniżeli chléb rzanny. Chléb ten w obiętości swoiéy iest lekkim, i różni się od pospolitego białością i miękkością, iako też i tym, że dłużej świeżym zostaje, gdyż surowość ziemniaków więcéy kiszienia potrzebuie.

144. Woda królewska. Aqua Regis, Eau Royal.

Kwas saletrowy i solny. (Acide nitromuriatique).

Zmieszay zwolna 1 część kwasu solnego z 2 częściami tégiego kwasu saletrowego,

(Aqua fortis), ten rozwołń z czwartą częścią wody i zachoway plyn ten w dobrze zaklanych naczyniach w ciemnym miejscu.

Używaiąc do tego rektifikowanego oléyku witriolowego, więc mieszanina ta nie potrzebuie bydź chędożoną.

145. Nowo wynalezione środki, ażeby staré pozłacanie z mebli, ram portretowych zdiąc i znowu na nowo używać można.

(Dla złotników, malarzy i innych artystów).

Ponieważ przez pozłacanie drewniannych mebli, listw i tym podobnych wiele rzeczy, wiele psuie się złota, co iednakowoż pożyteczną iest rzeczą, toż samo tyle, ile tylko podobną bydź może rzeczą szukać sposobu, aby do pospolitego użytku i dobra potrzebować można, w tym więc razie potrzeba następującego użyć sposobu.

Mocz drzewo pozłacané w gorąco-gotowaney wodzie i zbierz złoto z niego szczotką podobnie w wodzie gorącéy, potém paruy toż samo w wodzie, rozszerz materyą tę, trzyi w moździerz z merkuryuszem, wymyi merkuryusz w świeżey wodzie, przecisni przez skórę, a potém niech wywaporuie. Sposobem tym otrzymasz ledwo nie połowę do pozłacania wypotrzebowanego iuż złota.

146. Recepta zapobiegaiąca zarażeniu się żółtą fébrą lub też inną.

Wez ruty, szafwii, mennicy, rozmarynu i lewendy, z każdego gatunku po pełney garści,

pokray to wszystko drobno, wsyp w kamienny dzbanek, wleý na te zioła kwartę z najlepszego octu białego, zatkay dzbanek ten dobrze, i niech przez 8 dni na słońcu lub też przy ogniu stoi. Potém płyn ten przecedź i rozpuść w nim uncyą kamfory. Płynem tym skrapiaią się lub wykadzaią pokoie chorych, a ten nadzwyczaj ożywia chorych, przytomnych zaś i pielęgnujących ocala od zarażenia. (Jałowiec powinienby podobnież bydz użytecznym).

147. Wyborny plaster na rany.

Weź 4 łoty świeżego marku wołowego, rozpuść go przy wolnym ogniu, doday do niego 4 łoty czystego masła; rozpuść 2 łoty białego wosku i 2 łoty kości słoniowéy. Skoro massa ta płynną i gorącą iest, rozciska się pełna garść iagód jałowcowych, i sypie w płynną massę, w tym stanie niech stoi przez kwadrans ieden, a potém przecedź przez czysty płatek.

148. Wyborny środek na romatyzm.

Weź dwie, szczyпки czosnku, i drachmę gummi ammoniaci, zmieszay to dobrze z sobą i rozdziel na dwie lub też na trzy części, z których iedna rano a druga wieczorem połyka się. W tym samym czasie piie się zaraz cherbata zwana Sassafras. Po zażyciu środka tego niknie natychmiast nietylko romatyzm, ale nawet i kurcz w żyłach.

149. Środek na kwas żołądkowy.

Lekarstwo, podług niniéyszey recepty, tenże sam który takową cierpi chorobę, wziąć po-

winiem cztery razy na dzień po pełney łyżce od herbaty, wstrzemuiąc się przytém od wszelkich kwaśnych potraw i trunków a zwłaszcza octu.

R. *Cretae praeparat. unc. ʒ.*
Flaved. cori. aurant.
Sacchar. alb. a a drachm. ʒ.
Magnes. alb. opt. — ʒ.

150. Środek leczący robaka zwanego wstęgowcem (podług Dr. Witzmann) załecony w Miltenbergu.

Codziennie przy mierném zażywaniu persiko i prawdziwego spiritusu wiśniowego, zażywa się rano i wieczorem pełna łyżka od kawy następującego proszku.

R. *Ferr. pulv. drachm. ʒ.*
Rasur. Stann. angl. unc. ʒ.
Ol. cori. citr. gutt. — ʒ.
Sacchar. alb. unc. ʒ.

151. Lekarstwo na chorobę zwaną kamieniem (Steinschmerzen).

Chcąc takiemu choremu bydz pożytecznym, następujące podaię lekarstwo, które lubo zupełnie iest proste, iednakowoż niedawno na iednym męszczyznie w 44. roku, który iuż od 15 lat chorobą tą dręczony był, pomyslny okazało skutek. A takim iest sok rzadkwi. — Pacient używał soku tego następującym sposobem: wziął on 6 rzadkwi czarnych z naytęższego gatunku, tę pokraiano w Aptece na naydrobnieysze kawalki, a potém w prasie wycisnęto, i z tych pełną otrzymał butelkę soku,

brał z tego codziennie naczęzo rano i wieczorem kładąc się spać po pełnéy łyżce stołowéy, a po upłynieniu 12 dni pozbył się ów mąż dawnych bólów swoich. — Choroba ta więcéy się już nie wróciła, i najmniéyszego iéy nie czuł bolu. — Uważać tu ieszcze potrzeba, że kiedy sok rzadkwi téy, która przez całą zimę w sklepie znajdowała się, w tak krótkim czasie pomyslny sprawił skutek, przeto sok świeżéy rzadkwi daleko prędzéy powinien chorobę tę uleczyć.

152. Środek na fébrę podług Dr. Beer w Wuerzburgu.

Pan Dr. Beer pisze: iż długiemu doświadczeniemi przekonał się, że środek ten na różne fébry nawet i te, których sama nawet China zaspokoić nie była w stanie, pomyslnie okazywał skutki.

Sposób zaś leczenia iego był ten: wprzód dał pospolité lekarstwo z Ipecacauanta w czasie wolnym od fébry na wymioty, potém trzy razy na dzień po pełnéy łyżce od cherbaty proszku, który się składa z iednéy części wyczyszczzonego salmiaku (flores salis ammoniaci); poczém fébra ustała, i nigdy się więcéy nie wróciła. — W niektórych zaś spadkach lekarstwo to na wymioty nie bywa używane, iak n. p. osoby te, które krwią plują i tym podobne, iako też i te, które rupturę mają, lekarstwa tego używać nie powinny, gdyż im żadnego nieprzyniesie pożytku.

155. Wyborna maść na odmrożone członki.

Maść ta, nie tylko ludziom ale nawet i zwierzętom, a co większa na starych i twardej skorach pomyslnie przynosi skutki.

Weź kawał niesolonej słoniny, natkaj w nią pełno owsa, i trzymaj ją dopóty nad palącą się świecą, dopóki się słonina niezacnie palić. Tym topiąc sposobem słoninę, tłuszcz sciekać powinien w garnek, potem zmieszaj dobrze maść tę. Chcąc maści téj do użytku potrzebować, smaruj się nią płatek, i przyłóż go na obziębione członki. Przykładanie to odbywa się co dzień częściéj lub rzadziéj podług okoliczności; poczem zaraz następuje pewne i trwałe zgojenie ran.

154. Bardzo wygodna lampa nocna dla chorych i podróżnych.

Weź $\frac{1}{4}$ funta wysmażonego łoiu wołowo-nerkowego, $\frac{1}{4}$ funta łoiu skopowego, $\frac{1}{4}$ funta wosku białego, i 4 łoty weneckiej terpentyny, rospuść to wszystko zwolna w tyglu; potem weź szklanki od piwa wielkości kwarty, wleń w nie gatunki te letnie, potem weź stoczek z wosku nie co większej długości od głębokości szklanki, utwierdź go w téj mieszaninie na spodzie téjże szklanki, a potem niech ostygnie. Lampy takowe już nie iednemu choremu nie wyliczone przyniosły usługi i pożytki, a co większa nawet bez terpentyny weneckiej.

155. Proszek nadający srebru farbę złotą.

Rozpuść 1 uncją auripigmentu, i 1 uncją wiotryoleiu, utrzymaj mieszaninę tę na proszek

czerwony. Wsyp z proszku tego trochę na roztopione srebro, a ten udziela mu ożywiającej farby. Wczacie odbywania tego wystrzegać się potrzeba usilnie parowania gdyż to jest bardzo szkodliwe.

156. Środek wygubienia wilgoci w nowych gipsowych murach, która jest bardzo szkodliwa zdrowiu, i która obicia iako też i książki zupełnie psuje i niszczy.

Warzy się oleiek z orzechów włoskich, smaruy nim nowe mury, powtórz robotę tę 2 lub 3 razy w przeciągu 3 dni; to jest: gdy pierwsze nasmarowanie już zupełnie suchém będzie. Wrzący oléy ten zostaje się w małych otworach gipsu, i zatyka oneż zupełnie, tak dalece, że szkodliwa wilgoć zupełnie w murze zamkniętą zostaje bez przynoszenia najmniejszego uszkodzenia.

157. Sposób nadania pośrebrzaney cenie dawnego iéy lustru.

Weź soli kuchennéy, salmiaku, soli kamienney i alunu z każdego gatunku po równéy części, gotuy mieszaninę tę w naczyniu napelnioném białym octem winnym. Potém osusz cenę pośrebrzaną prótném lnianném, a cena ta iak srebro wyglądać będzie.

158. Sposób nadania cenie twardości i dźwięku.

Rozpuść funt surowéy ceny takiéy, iaka się z gór wydobywa, w tyglu nie w żelazném tylko

w glinianném. Skoro materya ta zostanie płynną wrzuc do niéy 1 uncya czerwony albo biały miedzi w małych kawalkach, potém doday trochę smoły albo kolafonii, to rozcieray dobrze prątkiem żelaznym na spodzie gorącym, dopóki się miedz zupełnie nie roztopi. Gdyby zaś miedz ta miała się bardzo z wolna topić, więc doday ieszcze do powyższey mieszaniny nie co smoły. Po rostopieniu miedzi doday znowu 5 kwintli wismutu, zamieszay, a nareście zléy massę tę w forenki.

169. Sposób chędożenia srebra.

Do chędożenia srebra naylepszy iest alabaster, gdyż co innego szkodzi bardzo srebru. Alabaster ten kładzie się na węgle rzarzące, i na nich dopóty zostaie, dopóki się nieda rozciągnąć iak mąka. Tym sposobem srebro przechędożone nabierze koloru białego i iasnego, do czego użyć wypada miękiéy szczoteczki podobnéy do aksamitnéy.

160. Sposób robienia wody nadaiający mosiędzowi i miedzi farbę złota.

Weź w równéy części zielonego witryolu i soli salmiackiéy, rospuść to w dystylowanym occie winnym, niech wywaporuie, potém dystyluy resztę pozostałą. Płyn ten przedystylowany zachoway do użytku, zanurzay potém w niém miedz lub mosiędz, poczem piękny nabierze polityry.

Albo: weź równe części upalonéy miedzi (Aes ustum) i soli salmiakowéy, 4 uncy ałunu i podobniez tyle soli kuchennéy. Rospuść

to wszystko w dystylowanym occie winnym, potem niech wywaporuje. — Reszta dystyluje się w retorcie, a miedź zaś w otrzymanej wodzie 5—6 razy gasi się.

Tym samym sposobem można sobie i z srebrem postąpić, które podobnież złoty nabędzie farby.

161. Wyrabianie pięknego i trwałego atramentu czarnego.

Weź 4 grany nyczystszego karminu, wleń na niego w małą butelkę 4 łoty gryzącego spiritusu salmiakowego, dodaj do tego 20 granów białej gummy arabskiej, i to niech wszystko spokojnie dopóty stoi, dopóki się gumma nierostopi, poczem z płynu tego czerwony otrzymasz atrament.

Inkaust ten jest kosztowniejszy iak każdy inny, lecz co się tyczy piękności i trwałości żaden mu wyrownywać nie potrafi.

162. Wyrabianie piękno-żółtego atramentu z indigo.

Rozwólń 4 łoty serwaseru z 8 łotami wody deszczowej, zleń płyn ten na $1\frac{1}{2}$ łota indigo drobno na proszek utłóconego, wstaw mieszaninę tę w mierné ciepło. Potem doleń 4 łoty wody deszczowej, poczem otrzymasz piękną farbę żółtą. Wpuść nareście tyle kropli oleju wajsztynowego, (*Oleum tartari p. deliq.*) ile do przytłomienia kwasu saletrowego potrzeba, to jest: dopóki nieprzestanie w czasie wpuszczania kroplami oléyku powyższego szumieć. Potem rozwólń mieszaninę tę pro-

porcyonalnie wodą z gummy, a tym sposobem otrzymasz bardzo piękny inkaust żółty.

163. Sposób robienia atramentu zielonego.

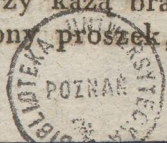
Weź 6 łótów klarownie dystylowanego gruenszpanu, 3 łoty białego wajsztynu, rozetrzi oboie dobrze na kamieniu do tarcia, na to wleý proporcjonalnie octu winnego, potem przez iednę niech tak stoi noc, strząsaj często należycie, zleý po ustaniu się mieszaniny téy samą czystość. Nakoniec dodaj do płynu klarownéy gummoguty i trochę cukru kandyskiego.

164. Sposób odebrania wódce prostéy, bez dystylowania i ciepła nieprzyjemnego smaku i zapachu.

Wmieszay w wódkę tę 12 części proszku węglowego, to strząsniy należycie po kilka razy, więc nieprzyjemny smak i zapach zniknie; tymże samym sposobem straci nabytą farbę żółtą od statków, proszek ten zmieszawszy z trochę miodu, i mieszaninę tę dodawszy do wódki powyższéy nabierze smaku przyjemniéyszego. Po zmieszaniu tego wszystkiego z sobą wstaw w miéysce spokojne; więc klarowną w krótce zostanie wódka.

165. Sposób robienia spirytusu salmiakowego. (Ten używany bywa do farby drukarskiéy i chędożenia drzew).

Weź $\frac{1}{2}$ funta salmiaku, $\frac{1}{2}$ funta najlepszego wapna, (niektórzy każą brać i onegoż) utłucz oboie na drobny proszek, przesiéy przez



sito, wsyp go w mocną butelkę, wleń na niego 2 funty czystéy wody studziennéy. Potém strząsa się przez $\frac{1}{4}$ godziny należycie, i czasami robi się u góry otwór, ażeby powietrze weszło, gdyż flaszka mocno się poci, dopóty się zaś mieszanina ta strząsa, dopóki taż sama nie ostygnie; po ostygnienu onéyże, zakorkuy butelkę, a potém znowu przez 2 godziny strząsa się, przez pierwsze 24 godziny ieszcze kilka razy toż samo powtarza się; potém niech się klaruie przez 24 godzin, poczem przeleń wolno w zimną szklanę. Na grunt zaś pozostały leie się znowu 1 funt wody, to stoi dwa dni przy szóstém strząsaniu, nareście złéy płyn czysty z wierzchu znowu do przeszłego, a pozostały wyrzuc grunt.

Sposobem tym otrzymasz $2\frac{1}{2}$ funta spirytusu.

166. Sposób robienia cukru z ołowiu (Sacharum Saturni).

Weź 2 funty ołowiu, włóż go w szklanne naczynie mające płaskie dno, doday do niego tyle octu winnego, ażeby potém na 3 palce wysoko w butelce się znaydował; to wstaw na 24 godzin w ciepłe miéysce, strząsa się często, złéy ocet z tego, a na iego miéysce naléy świeżego, powtarzając to dopóty, dopóki słodkiego nie nabierze smaku. Z tego wykończą się tyle, ile się podoba, zlewa się razem, poczem przez ieden stoi kwadrans aby dym z niego wyszedł, a potém wstaw do sklepu; a reszta pozostała będzie wyborynym cukrem ołowianym czyli Sacharum saturni.

Ten używany bywa do umocnienia farb na materyach kartunowych i do utwierdzenia farby będącý w zupach farbowych. W Rorterdamie bywa w wielkiéy ilości robiony. Robią go zaś z czysto utłuczonego na proszek Sziferweisu, który pospolicie w dystylowanym occie w blaszanych gotują kotłach, płyn ten filtruje się, a potem w blaszanych skrzyniach kryształizuje.

167. Sacharum Jovis (cukier cenowy).

Weź 4 funty popiołu cenowego i 4 funty salmiaku, utłucz to oboie na drobny proszek, wleý na to dystylowanego octu winnego, a daley powyższym postępuj sobie sposobem.

Pozostałość zaś iest dobrym cukrem cenowym, a reszta zaś iest Sacharum Jovis.

Cukier ten iest daleko przyjemniéjszy aniżeli cukier ołowianny.

168. Sposób robienia kwaśnego spirytusu.

Weź $\frac{1}{2}$ funta serwaseru i $\frac{1}{2}$ funta wody studziannéy, wleý oboie w szklaną butelkę, dodaj do tego 2 łoty drobno utłuczonego salmiaku, strząsniy po kilka razy, potem niech stoi przez 24 godzin, a tym sposobem otrzymasz go zdatnym do użytku.

169. Sposób robienia wina z agrestu.

Nazbieray do tego agrestu iak naydorzalszego. Roztłucz go w stępie lub też w stęporze tak daleko, ażeby z niego powstała papka kleiowata. Po roztluczeniu jagód agrestowych,

sok z nich wycisnięty niech stoi spokojnie w sklepie 3 — 4 dni, poczem w prasie tenże sam wyciska się. — Każda miara jagód agrastowych wydaie $\frac{1}{2}$ miary muszczu.

Zlęý muszcz ten w naczynie, w którym białe znajdowało się wino, które oprócz otworu zwyczajnego mocno zatkané stoi spokojnie w sklepie.

Muszcz ten po upłynieniu kilku godzin zaczyna fermentować, kiśnienie to trwa 6—8 dni.

Po ukiśnieniu płynu tego, które potem poznać można, gdy w massie powyższéý żadnego syczenia i szumu nie widać, i żadnéý na niéý niemasz piany; potem naczynie napełnione drugą częścią muszczu dobrze zmieszanego, i dobrze zakorkowane wstawa się do sklepu, w którym spokojnie 5—6 tygodni stoi.

Po upłynieniu 6 tygodni zlęý czysté wino w inné naczynie, które dobrze zakorkowane niech ieszcze w sklepie przez dwanaście stoi tygodni, poczem używa się do picia trunku tego.

Jeżeli wino to 4—5 lat w naczyniu ciągle stać będzie dolewając zawsze tego, co wyschnie, nabywa więc sposobem tym tęgości, przyjemnego zapachu i smaku, tak dalece, że ledwo można ie od Reńskiego rozróżnić wina.

170. Wyrabianie wina z świętoianek.

Podobnież z soku świętoianek można iak naywyborniéýsze zrobić wino, chociaż tenże sam bardzo mało w sobie zajmuie słodyczy cukrowéý, przeto wypada ztąd, iż do soku tego, cukru dodać potrzeba chcąc z niego mieć wy-

borne wino, z téżże przyczyny saméy, wino to iest daleko droższé a niżeli wino z agrestu.

Wino zaś z świętoianek dwoiakim odbywać się może sposobem. I tak do pierwszego sposobu robienia wina tego, świętoianki dobrze dojrzałe zbierają się, poczem wysuszają się na słońcu, potem obierz je z ogonków, utłucz w naczaniu drewnianém, zostaw papkę tę przez 24 godzin na chłodném miejscu poczem wycisniy z niéy sok.

Otrzymany sok ten wlewa się w naczynie z otwartym szpunctem, ponieważ po kilku godzinach zwykł zwyczajnie kiśnieć, które przez kilka trwa dni.

Po ukiśnieniu, naczynie to napełnia się drugą częścią soku tego, potem zatyka szpunct, wszystek płyn ten przez dwa miesiące w témże zostaje naczyniu; zléy potem wino to w inne naczynie, w którym niech stoi spokojnie przez 5—6 tygodni.

a) Drugi sposób robienia wina z świętoianek iest następujący: Doday do każdéy kwarty soku z świętoianek iedne ćwierć funta cukru, rospuść go w nim, zléy potem w naczynie tak, ażeby naczynie to nim zupełnie napełnione zostało. Naczynie to stoi dopóty spokojnie w sklepie, dopóki niezacznie fermentować, które drugą częścią soku tego dopełnia się, poczem dobrze zatkané w spokojném zostawia miejscu.

Tak uformowané wino stoi przez 6 miesięcy w miejscu spokojném, zléy potem to w inne naczynie, lub też w butelki. Wino to iest bardzo wyborne wyrównywa w dobroci najlepszemu winu francuskiemu.

b) Sposobem trzecim wyrabiając wino to powstaje napój podobny do wina maderskiego. To zaś tym się odbywa sposobem; weź równe części soku z agrestu i świętoianek, dodaj do każdéj kwarty $\frac{1}{4}$ funta cukru, rospuść go w powyższym płynie, po ukiśnieniu złéy klarowne wino w inne naczynie, dodaj potém do 8 kwart onegoż kwartę wina francuskiego, poczem w zaszpontowaném dobrze naczyniu spokojnie niech stoi 5—6 miesięcy, a wino to zlewa się w butelki.

171. Sposób wygubienia krostów na twarzy.

Umocz tyle cukru ołowiannego w różannéj wodzie, ile go potrzeba do uformowania rzadkiéj papki. Tą napuszczają się krosty, a potém wysuszają. Nazajutrz wszystkie znikną. Poczém twarz wymywa się wodą studzianną.

172. Środek na świeże rany i odcisnienia.

Rana lub odcisk wymywa się wodą rzeczną. Potém nasycić wodę rzecznią solą kuchenną i zmieszać ją z równą ilością octu, zagotuy mieszaninę tę letnio, zanurz w płynie powyższym płatek płócianny, i przykładaj na ranę, na powyższy znowu płatek włóż ieszcze inny podobnie płócianny lecz czworograniasty, poczem rana tak opatrzona, obwiązuie się. To powtarza się codziennie 2—3 razy. Poczém rana takowa więcéy się nie odnawia, i nic się do niéy nieprzyrzuca, chociaż się na mokré z nią wychodzi powietrze, lecz bezpiecznie i dokładnie wkrótce uleczoną zostanie.

173. Sposób robienia wina podobnego
wina węgierskiemu.

Weź 24 funtów wielkich rozenków obranych z ich pieńków, i 6 funtów korzenia korynthu, tłucz oboje dopóty w moździerzu kamiennym, dopóki z masy téy nie powstanie kleiowata papka. Wlęý sok ten w cebrowé naczynie, w którym przedtém wino było, doday do tego 24 funtów faryny i 6 funtów syropu, a resztę próżnego miéysca w naczyniu, dopełniy młodym winem białym n. p. winem agrestowym tak dalece, żeby naczynie zupełnie pełné zostało.

Potém zmieszay dobrze wszystko z sobą, postaw naczynie to w ciepło-umiarkowanym miéyscu, ażeby témperatura onegoż nie przechodziła 18° Raumüra, w takowym stanie niech stoi przez kilka dni, gdyż massa ta zacznie fermentować, a kiśnienie to przez kilka trwa dni.

Skoro massa ta przestanie szumieć dopełni go na nowo winem świeżém, zaszpontuy dobrze naczynie, wstaw ie na kilka miesięcy do sklepu chłodnego, w tym niech dopóty stoi, dopóki wino zupełnie klarowném nie zostanie.

Potém zlęý wino powyższe w butelki i w nich zachowane spokojnie niech stoi. — Winno z latami nabiera coraz większey dobroci, tak dalece, że pomiędzy nim a winem niższém węgierskiém żadnéy nie znajdziesz różnicy.

174. Środek leczący spuchnieliznę piersi
niewiastom.

Zmieszay mierzwę kozią z octem i otrębammi, mieszaniną tą nasmaruy płatek płócianny, i ten na spuchłe przykładay piersi. Po powtó-

rzeniu środka tego kilka razy, puchlina w krótkim zniknie czasie.

175. Wino z jabłek.

Wszelkie jabłka iakie tylko bydz mogą na świecie, a co większa same nawet i dzikie do wyrobienia z ich soku wybornego wina użytymi bydz mogą. — Doświadczenia kilkakrotne nauczyły, że wino to tym lepsze i tęższe z niego iest, im lepsze doyrzalsze i słodsze też są jabłka z których się sok wydobywa. Chcąc zaś wino takowe wyrobić, zbierają się jabłka, te rozcierają na papkę, z téy wyciska się sok, i zlewa w naczynia w których przedtym dobre znadowało się wino. Sok ten bez żadnego dodatku zacznie zaraz fermentować, i kiśnienie to przez kilka trwa dni. Po dobrém wyfermentowaniu dopełniają się naczynia drugą częścią soku tego, potem szpuntują dobrze, i w tym stanie niech spokojnie 5—6 miesięcy w sklepie stoją, po dobrém wyklarowaniu wina tego, zlewa się znowu w inne naczynia.

Używając zaś do wyrobienia wina tego 3 części jabłek i iednę część żółtych śliwek zwanych psiemi, a ieszcze lepiéy mirabelów; albo też 3 części jabłek i dwie części mirabelów, powstanie więc w tym razie daleko czystsze i tęższe wino.

Podobnież do jabłek przed roztarciem onych można także dodać niesplików i tarników i też same wraz z pestkami rozcierają się na papkę. — Po dobrym wyfermentowaniu wina tego, zlewa się klarownie w inne naczynie, w którym przez kilka stoi miesięcy, dopóki swoiéy nie nabędzie

dokładności. Do wyrobienia wina tego użyć można nawet jabłek zmarzłych, a wino z nich wyrobione jeszcze tęższe będzie, a niżeli z jabłek świeżych.

Gruszki wszelkiego rodzaju podobnież iak i jabłka wyborne wydaiają wino. Im zaś słodsze są te gruszki, tym też lepsze z nich bywa wino. — Pozostałości zostaiące się w prasie po wyciśnieniu jabłek, gruszek, i agrestu i świętoianek, użyte bydz mogą do wyrobienia octu.

176. Leczenie raka.

Pewnéy damie w Francyi uleczono chorobę raka korzeniem domowym (*semper vivum tectorum*) który utarty na rany rakowe przykładano.

W Saxonii na uleczenie pewnego Xiędza powyższy cierpiącego defekt, użyto z pomyslnym skutkiem ługu zrobionego z równych części popiołu z drzewa bukowego i wapna niegaszonego, w którym płocianne zanurzano płaty, i na takowe przykładano rany.

177. Wyborny środek na fębrę.

Przed 15 latami rząd francuski środek niżej wyrażony na zgubienie fębry, różnemi potwierdzony doświadczeniami do publiczney podał wiadomości, a który dla różnych niespokojności rewolucyi i wojny w zapomnieniu zostawał.

Weź gardła kurzé, kaczé, gęsie i innego ptactwa karmiącego się ziarnem, porozrzynay je, wypróżniy, wypłócz, a potem uszusz na słońcu lub też nad ogniem. Poczém tłuką się na proszek drobny, i do użytku w szklannéy butelece

dobrze zakorkowaney zachowuią. Osobom dorosłym daie się proszku tego na raz ieden do zażycia i drachmę, a dzieciom zaś nie więcéy iak tylko 48 gran. — Proszek ten, zażywa się w godzinę przed fébrą w półszklance wina dobrego wystalego; i to po trzy powtarza się razy.

Przytém dobra dieta zachowaną bydz powinna.

178. Sposób robienia wina takiego, które dobrocią równa się wina szampańskiemu.

W tym względzie czyniono różné doświadczenia, aby można zrobić wino takie któreby się równało dobrocią szampańskiemu wina.

Zdawna używano do tego na wiosnę cukru i soku brzozowego; daléy do zrobienia wina powyższego, używano białego wina francuskiego, z cukru, soku cytrynowego i wody, to wszystko razem z sobą zmieszane przyprowadzono do fermentacyi, lecz wszelkie postępowania takowe, te odbieraią naganę, 1) że wino to, albo co się tyczy tęgości i smaku bardzo dalekie było do wyrownania się w dobroci prawdziwemu wina szampańskiemu; 2) że wyrabianie onegoż iest bardzo nudne i kosztowne; 3) że materyały bez których wino to zrobioném bydz niemoże na żaden sposób, zawsze są drogie.

Kraiowe owoce nasze, a zwłaszcza iablka i gruszki, iako też winogrona win połnocno-francuskich, które są fundamentem mieszaniny téy, wydaia z siebie takowy trunk, który naypierwéy szampańskiemu wyrownywa winu.

Do tego naylepiéy kwalifikują się gruszki obfite w sok. Rozcieraiają się na cheblu wraz z swemi łupinami, a papka z nich powstała wyciska się w prasie.

Sok z nich wyciśnięty zléy w naczynie do tego przeznaczone, a gdy się zaś tylko mała ilość soku znajduie, zlewa się w butelki. Otwór zaś tak naczyń iako i flaszek zostawia się niezakorkowany, lecz tylko przykrywa się zwolna płótnem; a potém stoi spokojnie.

Po upłynieniu dwóch lub też trzech dni okaże się wielka fermentacya soku tego, na powierzchni zaś wielkie będą szumowiny, a młódzie wychodzić otworem naczynia.

Po zniknięciu przymiotow wyżéy wymienionych, dolewa się naczynie lub też butelki tym samym sokiem, korkują się naczynia dobrze, a potém postawia w chłodném miejscu na 4 lub też 5 tygodni. Wywierca się kurek w naczyniu na 4 cale nad dnem, i płyn ten przelewa się w mocné butelki od wina, korkują się dobrze, i obwiązuia drotom.

W flaszkach tych powstaie wino takie, które bardzo trudno rozróżnić będzie można od prawdziwego wina szampańskiego.

Jedna cwiercionka berlińska gruszek soczystych, wydaie 24 kwart berlińskich soku w prasie wyciśnionego, a z tego zaś soku powstaie 20 butelek kwartowych, lub też 25 butelek szampańskich, prawdziwego wina szampańskiego.

Płacąc więc miarę gruszek po dwa dobre grosze, więc cwiercionka iedna kosztować będzie dwa talary i 16 groszy w dobrych pieniądzech, rachuiąc zaś sobie za pracę 8 dobrych groszy, więc tym sposobem butelka szampań-

ska wina tego, kosztować będzie trzy dobre grosze.

Dodawszy zaś do trzech części gruszek część iedną malin roztartych, a z sokiem tym postępując sobie powyższym sposobem wynikię ztąd Oeil-de-Perdix nadzwyczaj tegiego i przyjemnego smaku.

Z tego wypada, że osby mieszkające w tych okolicach, gdzie owoc iest bardzo tani, iak n. p. w Berlinie, gdzie czwercionka gruszek nie kosztuie więcéy iak 16 dobrych groszy, albo talar ieden, więc wino to daleko ieszcze tańsze iest.

Wino to skoro tylko dobrze w naczyniu wyfermentuie, i przez rok ieden w spokoyném stoi miéyscu, aby muszowawać przestało, wtenczas wyrownywa zupełnie młodemu winu graweskiemu.

Cieszyć się będę niewypowiedzianie, gdy usłyszę, iż z moich doświadczeń w tym względzie pożytek odniesiono.

Nakoniec tę czynię uwagę; iż gospodarze iak i gospodynie tego używające srodka do zrobienia sobie wina wyżey opisanego, robią nie tylko sobie, ale nawet i swoiéy familii bardzo przyjemny napoy, który nie będzie droższym od pospolitego piwa.

179. Sposób pozbycia się nieprzyjemnego zapachu z ust.

Defekt ten, iest wielu osobom, które nawet oświecone i w towarzystwie ludzkim bardzo przyjemne są, w ich szczęściu bardzo szkodliwy, i tamę w różnych im. czyni okoliczno-

ściach. Kto więc w tym względzie nieszczęśliwym się bydz widzi, i powyższy cierpi defekt, ten więc nie potrzebuie innych używać środków na pozbycie tego zapachu nieprzyjemnego, iak tylko żuć i połykać węgle z drzewa pospolitego.

180. Wyrabianie wina z rozenek (Raisin-wine).

Włóż 2 cetnary rozenków wraz z ich ogonkami w wielkie naczynie, napelni to wodą, i niech w niéy rozenki przez dwa mokną tygodnie, przewracając ie codziennie. Zléy potem plyn z nich, i wyciśniy rozenki w prasie. Sok ztąd wydobyty wléy wraz z powyższą wodą w naczynie czysté i to napelni zupełnie. Tak zachowany sok ten niech dopóty w naczyniu tém stoi spokojnie, dopóki nie przestanie szumować. Zakorkuy potem sztylnie naczynie to, i niech przez sześć miesięcy w spokojném stoi miéyscu. Skoro zaś wino to zupełnie klarowném zostanie, przeleý ie w inné naczynie, zaszpontuy dobrze, i niech w niém ieszcze spokojnie przez trzy stoi miesiące; a potem zléy w butelki. Chcąc go zaś potrzebować do użytku zlewa się klarownie w inné naczynia.

181. Leczenie odleżałych miéysc ludziom chorym.

Te leczą się z prędkością szumowinami mięsa wołowego, cielęcogo, skopowego, któremi smaruią się członki i ciała odleżale, a na te przykłada się czysté i miékie płótno.

Wspadku zaś tym, gdyby na wspomnianych wyżéy szumowinach zbywać miało, wtenczas zanurzay czyste płaty płócianne w czystéy wodzie rzecznyéy i te na odleżałe przykładay części, powtarzaiąc to, po kilka razy.

182. Wyrabianie wina iałowcowego (Elder-wine).

Nazbieray iagód iałowcowych, należycie dojrzałych, i włóż ie w kamienny dzbanek, postaw go w piec piekarski lub też w wodę wrzącą, i trzymay ie dopóty w niéy, dopóki iagody te gorąceni nie zostaną. Potém wyciska się z nich sok w płótnie, ten zlewa w kociołek czysty, do każdéy kwarty soku tego doday funt czystéy kasonady, potém niech się gotuie, i wyszumie. Skoro syrop ten klarownym i iasnym zostanie, zléy go w dzbanek, i w tym dopóty się zachowuie, dopóki się robić nie będzie wina rozynkowego, z którego do każdego gallonu bierze się iedna pinta syropu iałowcowego.

183. Środek na romantyczne bóle.

Gazeta Amerykańska na defekt ten, następujący podała środek.

Weź rano i wieczorem dwa czosnki i iedne drachmę gummy amoniackiéy, utłucz oboie w mozdzierzu, mocz potém w wodzie studzianéy, weź z tego 2—3 kawałki i połknij.

Potém popiia się cherbata Sasafras. — Zewnętrzne zaś części schorzałe smaruią się oppodeldokiem i flanelłą obwiązią. — Środkiem tym niezliczona liczba chorych uleczoną została; które-

go nawet i przy kontrakturach członków użyć można.

184. Wino pomarańczowe (Orange-wine).

Weź 12 funtów mialkiego cukru (Puderzucker) i dobrze rozbitego białka od 8—10 iaj i 6 gallanów wody źródłannéy, zmieszay wszystko z sobą, gotuy to wszystko $\frac{3}{4}$ godziny. Po ostygnienu massy téy doday do niéy 6 łyżek pełnych gaestu i soku od 12 cytryn, które się wprzód ze skórek obieraią i z dwiema funtami cukru białego zmieszane stoią w szklance przez iedną noc. Nazaiutr szumié się dobrze kładąc w syrop ten 80 skorek pomarańczowych niewylupuiąc z nich białka, oraz i sok z nich wyciśniéty. Mieszanina ta niech wyfermentuie, potém przez dwa dni i dwie nocy, doday potém do tego 2 kwarty wina reńskiego, lub też innego wina białego, zléy nareście plyn ten w inné naczynie.

185. Wino pomarańczowe z rozenkami (Orange-wine with raisine).

Weź 30 funtów świeżych rozenków mala-gowych ochędóž ie i na drobne pokray kawalki. Doday 20 sewilów pomarańczowych, z których 10 tak cienko odhup, iak się do przyprawy potraw używaią, wléy na powyższe materiały 5 galanów gorącáy wody, zmieszay z sobą dobrze i przykryi. Mieszanina ta niech przez 5 dni stoi, każdego dnia dobrze miesza-iac, potém przepuść przez sito włosianné, wycisniy iak naylepiéy łyżką, włóż to w naczynie do tego stósowné skorke pozostałą drugich

dziesięć pomarańczy, które podobnie jak i pierwsze drobno pokraiane być powinny, wleń na to syropu, który dniem przed tym z sokiem 20 pomarańczy i z funtem iednym cukru białego dobrze zmieszany był, naczynie potém to dobrze zakorkuy. Mieszanina ta niech stoi przez dwa miesiące, aby się ustala, a potém zleń w butelki.

Wino to konserwuje się przez 3 lata i coraz lepsze staje się.

186. Wyrabianie essencyi zwaney Tonko.

Wez:

1 drachnę kwicia z ziela zwanego nostrzekiem,
 1 skrupuł rzymskiego rumianku,
 1 — kwicia bżowego, i
 1 — liścia z drzewa botrysowego;
 wszystko to wsyp w szkanę, wleń na to 1 funt słabego alkoholu trzymającego 21 stopni, i to niech stoi 7—8 dni w zimném miéyscu. Płyn ten przelęń przez czysty płócianny płat, i zachoway do użytku w butelce zukorkowaney.

Łyżeczka pełna od kawy z powyższey essencyi w iednę filiżankę ciepłey wody, nadaie iey przyjemnego zapachu i smaku grochu tonkowego. Sprawia choremu na miéysce to bardzo smaczną i wzmacniaiącą nerwy tizanne, a dla podróżnych iest bardzo użyteczną.

187. Wyrabianie wina z wiśni (Cherry-wińe).

Wiśnie dobrze doyrzałe, obieraią się z ogonków i przeciskaią przez sito włosianne.

Wez do każdego gallonu soku tego 2 funty cukru miążkiego, (Lumpenzucker); zmieszaj dobrze i wleń w naczynie tak, ażeby pełne było. Po wyfermentowaniu i wyszumowaniu onegoż, naczynie dobrze zakorkowane niech stoi prze 3 miesiące w miejscu spokojnym, a potem przelęj wino to w butelki.

188. Leczenie dychawicy.

Choroba ta bardzo często widoczną bywa. Środek zaś uleczaiący chorobę tę jest yzop. — Rozpuść 1 łót yzopu w pół kwarcie wody studziannéj przez jedno zagotowanie; nakryj potem naczynie, i poczem niech wsiąknie wsie. Zleń potem klarowny płyn, dopóki ieszcze ciepłym iest, do tego przymieszaj tyle cukru kandyskiego, ile się w płynie tym rozpuścić może. Z syropu tego zażywa się po pełnéj łyżce stołowéj.

189. Łatwy środek uleczenia wielkiéj choroby czyli kaduk.

Środek ten z wyspy Bourbon pewnemu Panu Mellon w Francyi do wiadomości podany został. Tegoż samego używają Murzyni na wyspie Madagaskar, a wydawca listów zapewnia, że sam znał 12 osób, które środkiem niniejszym uleczone zostały. Ten zaś iest następuiący:

Przez przeciąg osmiu dni daway osobom cierpiącym chorobę tę lekarstwo dla wyczyszczenia żołądka i kiszek na laxans. Utlucz potem pewną liczbę białych cebul, wyciśniy z nich sok przez chustę czystą, i daway choremu codziennie do

zażycia po pełnéj filiżance, a choroba ta wkrótce uleczoną zostanie.

190. Robienie wina brzozowego (Birch-wine).

Pora roku najzdadniejsza do wydobywania soku tego z drzewa brzozowego jest początek Marca (w naszych okolicach praca ta odbywa się nie co późniéj) gdy sok ten wzrasta, i nim liście zaczną się z drzewa wydobywać; bo późniéj sok ten bywa gęsty i nieczysty, który przedtém klarowny i płynny był. Sok zaś ten następującym nabywa się sposobem: zrób otwory w pniu drzewa brzozowego, w te nawtykaj rurków, które się pospolicie z gałęzi iałowcowych robią, z których wydobywa się wprzód mark, tym więc sposobem można w iednym czasie w pniu wyżej wspomnionym w czterech lub pięciu miéjscach takowé porobić otwory, bez uszkodzenia drzewa, i w dniu iednym z pewnéj liczby drzew wydobydź można kilka galonów soku powyższego.

Jeżeli w iednym dniu nie nazbierano tyle soku ile potrzeba wymaga, więc sok wydobyty zachowuje się w flaszkach dobrze zakorkowanych i woskiem lub też smołą wylepionych, i ile możności iak najprędzéj do potrzeby onegoż używać potrzeba. Sok ten dopóty się gotuje, dopóki zupełnie nieprzestanie szumować. Po ostygnięciu soku tego włóż w niego grzanków, dodaj potém młodzi, i niech płyn ten w tym zostając stanie dobrze wyfermentować, a potém przez 5—6 dni spokojnie stoi.

Jeżeli naczynie do tego użyte obéymnie w sobie 20 gollonów, więc płyn ten, w naczyniu takowém, wprzód niżli się w butelki przeleie, stać musi przez 6 miesięcy. — Przy filtrowaniu soku pigwowego, resztę pozostałą potrzeba dobrze w grubym wywindować płacie.

191. Wino z rzepy (Turnip-wine).

Weź pewną ilość rzepy (najlepsza w tym celu jest czwikła burguńska dla wielkiej obfitości cukru) ta wychędaża się z łupin, kraie na drobne kawałki, i wyciska się z niej sok w prasie, lub też innym sposobem. Dodaj potem do każdego gallonu soku tego 3 funty miłkiego cukru, i $\frac{1}{2}$ pinty wódki; zléy to oboie w naczynie, które się do tego stosuje, aby się w niem sok zmieścił. — Zostaw w pierwszym tygodniu naczynie niezaspontowane, ażeby fermentacya płynu tego widzianą bydz mogła; po dobrém ukiśnieniu onegoż, zaspontuy dobrze naczynie. Po upłynieniu 3 miesięcy wino to przelewa się w inné naczynie, a po ustaniu onegoż, napełniaią się winem tém butelki.

192. Wino malinowe (Raspberry-wine).

Rozcieraiają się jagody malinowe łyżką, sok z nich wyciśnięty filtruje się w naczyniu glinianném przez płat flanelowy. Dodaj potem do każdéj kwarty soku tego funt czystego cukru, zmieszay go dobrze, i w naczyniu dobrze zatkaném niech przez trzy stoi dni, potem zléy płyn klarowny.

Dodaj do każdy kwarty ~~soju~~ tego, 2 kwarty białego wina, a potem płynem tym napełniaj się butelki. Po upłynieniu 8 dni płyn ten wyborym staie się trunkiem. Tym samym sposobem można z jagód malinowych robić wódkę, i w tym razie powstaie daleko lepszy likier, a niżeli wtenczas gdy się w wodce zwyyczajnéy jagody malinowe moczą.

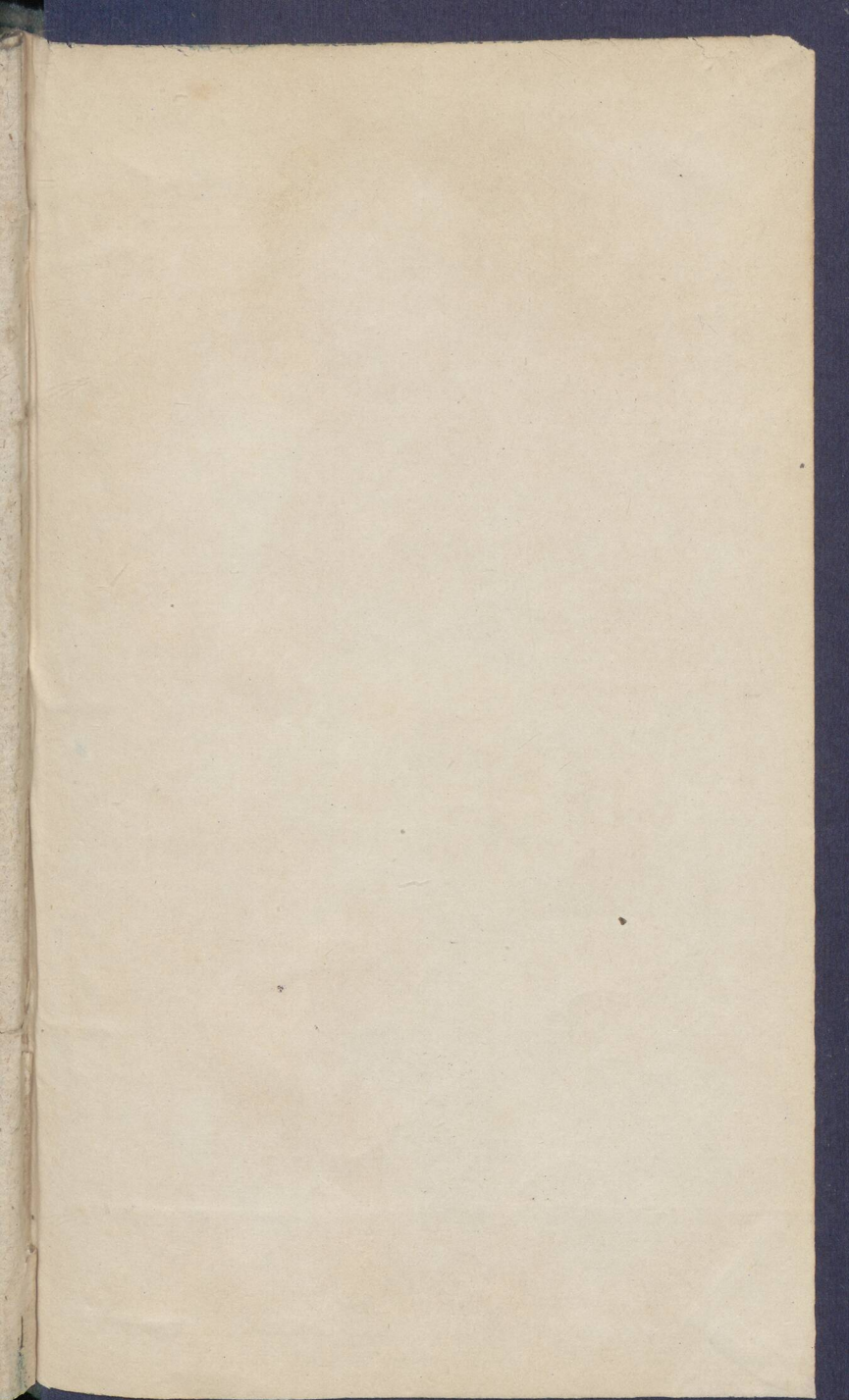
193. Skuteczny środek na okulawienie iagniat, (podany przez Pana Barona v. Richthofen w Brechelshofie w Śląsku).

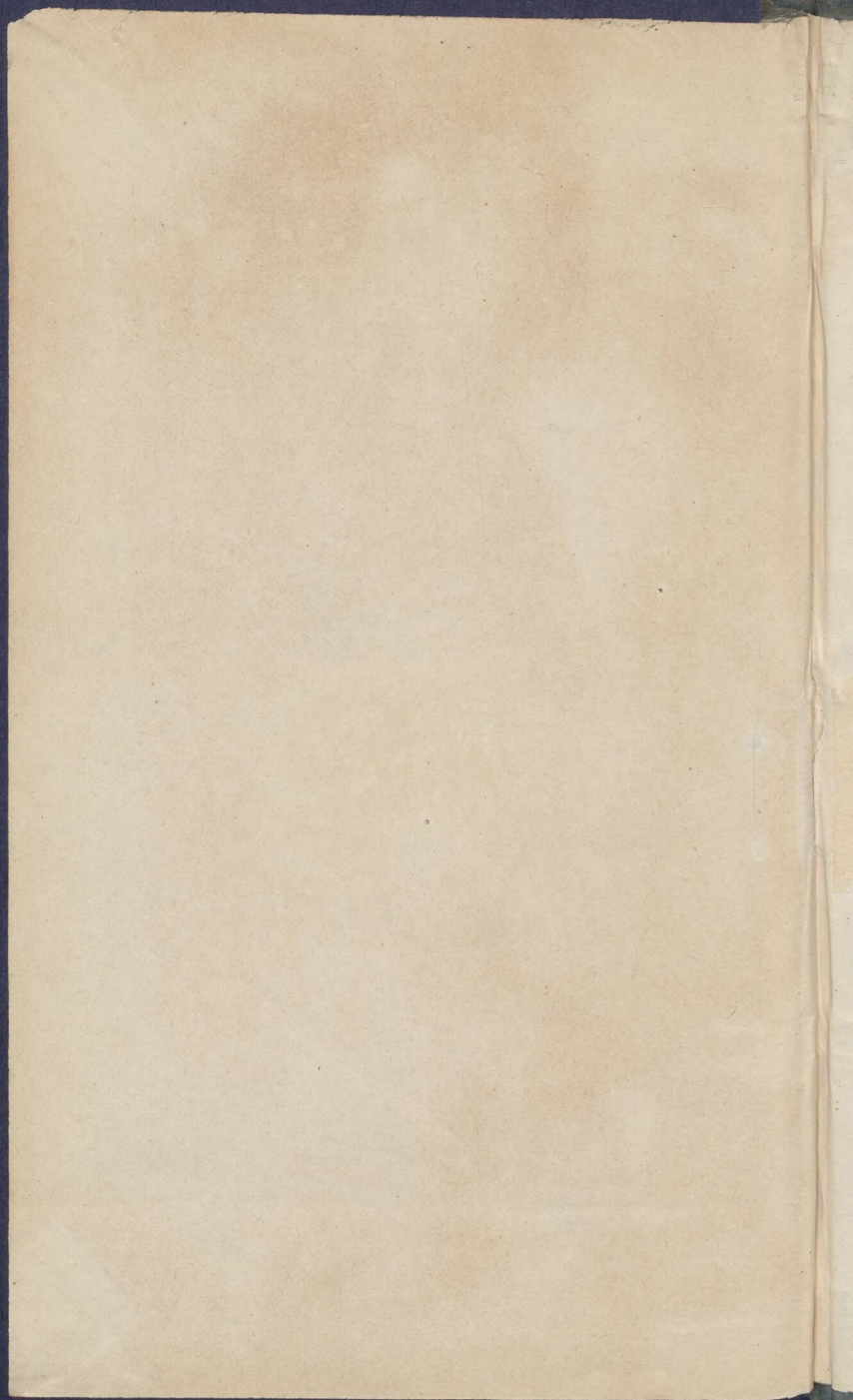
W owczarni moiéy w zeszłym roku pokazało się kulawienie iagniat. Zwierzęta te zaczęły kulawić, potem puchnąć, a nareszcie wysychać. — Wszystkie dotąd mi znane środki były w tym względzie zupełnie bezskuteczne, aż nakoniec mała zawłoka włosianna, pomyslnie wydała skutki, którą nogi iagniętom schorzałym obwiązywano.

Sposobem tym, wszystkie iagnięta, które tylko chorobę tę cierpiały uleczone zostały, a jeśli choroba ta za nadto rozszerzoną nie była, z łatwością powyższe zwierzęta od śmierci ocalone były.



W Poznaniu,
drukowane u Wilhelma Deckera i Spółki.





10.000,

BIBLIOTEKA GŁÓWNA
UNIwersytetu A.M. w POZNANIU



1301645



BG0235321